

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

<p><b>Redakcja:</b> Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisy nie zwraca się.</p>	<p><b>Administracja:</b> Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.</p>	<p><b>Reprezentacje:</b> Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 3. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.</p>	<p><b>Abonament z odnośnieniem do domu</b> <b>miesięcznie 2 zł 50 gr</b> Przyjmuje: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.</p>
--	--	---	--

**CENNIK OGŁOSZEŃ:** za 1 m/m (1 tam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 35,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednolatomowy zł 0,80, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolatomowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolatomowy zł 0,40, ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Przedstawiciele Śląskiego świata pracy u Pana Ministra Opieki Społecznej

WARSZAWA. W dniu 6 bm. przyjęta była przez p. ministra opieki społecznej delegacja międzyzwiązkowej Komisji robotniczej, pod przewodnictwem posłów Kapuścińskiego, Stańczyka i Kota. Delegacja przedstawiła panu Ministrowi postulaty skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym i hutnictwie do 6 godzin dziennie, oraz zgłosiła prośbę znowelizowania ustawy o urlopach od 1 stycznia 1936 r. w tym kierunku, żeby zapłata za urlopy obliczona była za wszystkie dni ustawowo przyznanego urlopu. Ponadto delegacja prosiła o niepociąganie do świadczeń podatkowych tych robotników, którzy przejściowo w okresach sezonowej koniunktury, przekraczają ustawowe minimum. Wobec likwidowania na terenie Górnego Śląska obozów junaków, delegacja prosiła pana Ministra o utrzymanie tych obozów przez najgorsze miesiące zimowe, i dalszą opiekę nad bezrobotną młodzieżą. Pan Minister Opieki Społecznej w odpowiedzi na zgłoszone postulaty zakomunikował, że stosunek rządu do zagadnienia świata pracy jest pozytywny i nacechowany wysoką życzliwością, czemu miał możliwość dać dowód, przy okazji załatwienia sprawy Kasy Bratniej na Górnym Śląsku. Wszystkie zgłoszone postulaty robotnicze, pan Minister potraktował z największą uwagą, wydając jednocześnie polecenia, kontynuowania pracy komisji parytetycznej do spraw

skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym i hutnictwie. Przykładając wielką wagę do zagadnień młodzieżowych, pan Min-

ister oświadczył delegacji, że w sprawie junaków na Górnym Śląsku, zajmie się natychmiast Fundusz Pracy.

Na Zamku.  
WARSZAWA. P. Prezydent R. P. przyjął na łącznej audyencji prezesa N. I. K. gen. Krzemieńskiego oraz gen. Roupperta.

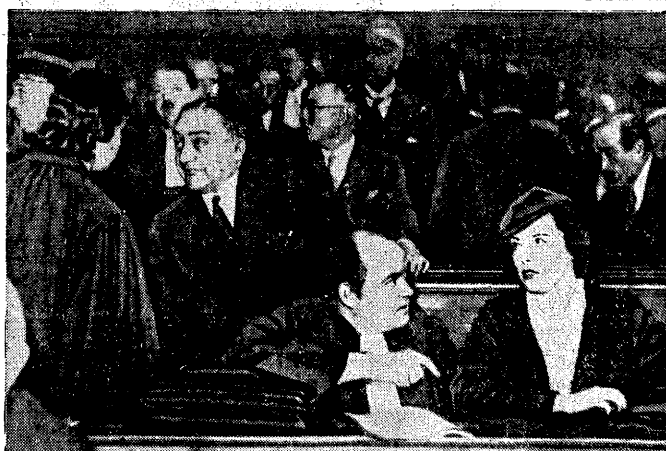
Ślub syna króla angielskiego.  
LONDYN. Wczoraj rano w prywatnej kaplicy pałacu Buckingham odbył się ślub syna angielskiego króla Jerzego, księcia Gloucester z Alice Douglas Scott. W uroczystości, zaślubiu wzięła udział rodzina królewska, król Norwegii, następcą tronu Szwecji oraz król grecki Jerzy II.

Kolej potanieje

WARSZAWA (tel. wł.) W Ministerstwie Komunikacji opracowują obecnie nową taryfę kolejową zarówno osobową jak i towarową. Taryfa osobowa zostanie zreformowana w sensie znacznego uproszczenia i wyrównania opłat. Opłaty towarowe

m. in. dla przejazdów w t. zw. ruchu pobliskim i średnim t. zn. nie przekraczającym 200 km odległości dotychczas stosowane stawki taryfy normalnej mają być zastąpione stawkami taryfy podmiejskiej. Jest to szczególnie ważne dla ruchu między

stacjami wiejskimi, gdzie dotychczas taryfa podmiejska nie była stosowana. Poza tym stosowane ma być dla wszystkich podróży prawo nabywania ulgowych biletów tygodniowych po cenie równej trzem biletom na przejazd jednorazowy, oraz biletów miesięcznych w cenie 12 biletów jednorazowych. Dotychczas prawo nabywania tych okresowych biletów przysługiwało tylko robotnikom. Poza tym ma być również zmieniona taryfa towarowa i to w pierwszym rzędzie taryfa rolnicza jak również taryfa dla przewoźu podstawowych surowców i półfabrykatów, których ceny — jak wiadomo — zostaną obniżone w ramach programu nowego Rządu. Taryfa towarowa ulegnie w zakresie większości opłat zasadniczej rewizji, dotyczącej zarówno bliskich jak i dalekich przewozów.



W Paryżu rozpoczął się obrzynany proces przeciw osobom zamieszkanym w skandalicznej aferze Stawiskiego. Na ławie oskarżonych zasiada również żona głównego, nieżyjącego już dziś bohatera afery.

Minister Beck powrócił z urlopu.

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj w godzinach rannych powrócił z urlopu wypoczynkowego z Rabki do Warszawy Minister Spraw Zagranicznych, p. Józef Beck i objął urządowanie.

Sanckje a Polska.

WARSZAWA. (tel. wł.) W wykonaniu uchwalonych przez komitet koordynacyjny Ligi Narodów sankcji gospodarczych i finansowych w stosunku do Włoch, do których — jak wiadomo — przystąpiła również i Polska, wystosowało Ministerstwo Przemysłu i Handlu do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych list, w którym zwraca uwagę na zakaz udzielania kredytów towarowych firmom włoskim. W 1.ście swym powołuje się Ministerstwo Przemysłu i Handlu na uchwałę komitetu koordynacyjnego, w której figuruje m. in. zakaz udzielania wszelkich kredytów czyto bankowych, czy też innych przeznaczonych tak pośrednio, jak bezpośrednio dla instytucji publicznych, firm i osób prywatnych we Włoszech, jak również wykonanie w jakikolwiek sposób zobowiązań kredytowych uprzednio zaciągniętych. Zarządzenia te weszły już w życie na początku bieżącego miesiąca.

Wrak „Lusitanij“.

DUBLIN. W pobliżu wybrzeża około m. Cork holownik „Ophir“ trafił na wrak wielkiego parowca „Lusitanij“, który został storpedowany w czasie wielkiej wojny.

Nowy strajk węglowy w Anglii.

LONDYN. Sytuacja w angielskim przemyśle węglowym jest w dalszym ciągu wysoce krytyczna. Minister górnictwa zwrócił się do związków górników z wezwaniem, aby zastanowili się nad projektem przeprowadzenia głosowania w sprawie strajku generalnego. Związek górników odrzucił jednak tę propozycję.

**ZAWIADOMIENIE**  
Przyjmujemy do dnia 9 listopada b. r. godz. 13-ta  
**OGŁOSZENIA**  
do specjalnego numeru „Polski Zachodniej“, jaki ukaże się w dniu 11 listopada b. r. z okazji „Święta Narodowego“.  
**ADMINISTRACJA.**

Odprężenie włosko-brytyjskie?

LONDYN. Wczoraj wieczorem zwołano nagłe posiedzenie pod przewodnictwem Baldwina, w którym uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Hoare, szef podsekretarz stanu w foreign office Vansittart, minister marynarki Evers Moncel, szef sztabu admiralicji admiral Chatfield, minister lotnictwa Cunliffe Lister, min. handlu Runciman. Tematem narad była prop. Mussoliniego odwołania leszczce jednej dywizji wojsk z Libii za cenę wycofania eskadry pancerników i eskadry torpedowców floty

brytyjskiej z wód Morza Śródziemnego. O przebiegu tego ważnego posiedzenia brak oficjalnych wiadomości, wydaje się jednak, że ministrowie brytyjscy zyczliwie odnieśli się do propozycji Mussoliniego. Poważną rolę po powzięciu przez W. Brytanie przychylnie decyzji odgrywać będzie zaprzestanie przez Włochy wrogiej propagandy przeciwko Anglii oraz kompletne porozumienie się z rządem francuskim co do szczegółów współdziałania francusko — brytyjskiego na Morzu Śródziemnym.

Niemcy zadowolone z zawarcia umowy.

BERLIN. Prasa niemiecka z zadowoleniem komentuje podpisanie polsko-niemieckiej umowy gospodarczej. Obok komunikatu urzędowego dzienniki niemieckie ogłaszają komentarze międzynarodowych kół Rzeszy, zamieszczone przez „Volkswirtschaftliche Korrespondenz“ oraz artykuły, w których podkreśla się zgodność, że nowa umowa jest uzupełnieniem tych sukcesów, jakie osiągnięto dotychczas w dziedzinie porozumienia politycznego między Polską a Niemcami. „Deutsche Allgemeine Ztg.“ zwraca uwagę, że nie należy przywiązywać znaczenia do terminu trwania tej umowy, gdyż postanowienia dotyczące metod rozrachunków, będą musiały ulec zmianie. Gdańsk, który należy do polskiego obszaru celnego będzie mógł przystąpić do umowy, co jest faktem zasługującym na szczególne podkreślenie. Polska ze swej strony będzie mogła wykorzystać ulgi przy transporcie bydła i produktów pochodzenia zwierzęcego przez terytorium Rzeszy.

Gospodarka wojenna we Włoszech.

RZYM. Wczoraj weszły w życie na całym półwyspie apenińskim przepisy, mające na celu dostosowanie potrzeb życia codziennego do sankcji gospodarczych. A więc w ciągu dnia wzorzącego zamknięto sklepy zielnicze, w restauracjach podawana jest najwyżej jedna potrawa mięsna albo rybna. Urządowanie w biurach rządowych rozpoczęło się o 1 godzinę wcześniej niż dotychczas. Zakończenie urzędowania nastąpi również o godz. wcześniej. Właściciele sklepów i biur prywatnych zostali wezwani do pójścia za przykładem urzędów. Wszystkie przedstawienia w teatrach i kinach mają też rozpoczynać się wcześniej, tak, aby przed północą publiczność mogła powrócić do domu. Zwiększenie benzyny będzie ograniczone na skutek znacznego podniesienia podatku od benzyny.

# Teror czeski na Śląsku zaolziańskim

**MOR. OSTRAWA.** Żandarmerja cze- ska aresztowała w Jablonkowie na Ślą- sku zaolziańskim dwie siostry Poloc- kówne nauczycielki w szkole polskiej. Aresztowane w asyście liczonej żan- darmerji odstawiono do więzienia w Mor. Ostrawie.

Nauczycielki Poloczkówny od sze- regu lat opiekowały się troskliwie i be- zinteresownie grobem i pomnikiem le- gionistów polskich na cmentarzu jablon- kowskim. Pracowały również gorliwie w harcerstwie.

Aczkolwiek powód aresztowania nie jest do tej pory znany przyspuszcz- a należy, że aresztowanie stoi w związku z usunięciem przez żandarmerje cze- ską wieńca, złożonego w dzień zaduszny na mogile poległych legionistów polskich w Jablonkowie. Wiencze zapotrzonny był w szarżę z napisem: „Bojownikom wałk o niepodległość“.

Równocześnie żandarmerja cze- ska przeprowadziła drobiazgową rewizję w domu Cieciałów w Jablonkowie, których grób rodzinny znajduje się tuż koło pom- nika legionistów.

**MOR. OSTRAWA.** Szereg dzien- ników czeskich występuje z artykułami, które usiłują zastraszyć karami wię- zienia osob, słuchające audycji Polskiego Radja, a zwłaszcza rozgłośni katowickiej. Pisma czeskie twierdzą, że słucha- nie tych audycji jest przestępstwem, przewidzianem przez ustawę o ochronie republiki i że szereg Polaków na Śląsku n. Olza zapisano z tego powodu do pro- tokółów policjnych.

**MOR. OSTRAWA.** Żandarmerja cze- ska aresztowała w Czeskim Cieszynie p. Ewę Niedobową, żonę rolnika ze Smi- łowic na Śląsku n. Olza. Powodem a- resztowania był fakt, iż p. Niedobowa jadąc pociągiem ostro zaprotestowała przeciwko znieważeniu Polski i jej męż- ów stanu przez dwóch czeskich podró- żnych.

## Boją się Polskiego Radja!

**MORAWSKA OSTRAWA.** Do mieszkan- ki organisty Ferdynanda Janeczka w Lutynie na Śląsku Zaolziańskim wtargnęła wczoraj żan- darmerja czeška konfiskując mu tego apar- at radiowy, ponieważ organista słuchał audycji, nadawanej przez Polskie Radio.

## Barbarzyńskie rugli.

**MOR OSTRAWA.** Urząd powiatowy w Nowym Lczynie na Morawach doręczył Janowi Pazdalskiemu, robotnikowi, obywatelowi pol- skiemu, osiadłemu na Morawach od 26 lat, ojcu 4 dzieci w wieku 5- do 13 lat dekret, wydala- jący z granic Czechosłowacji.

Urząd powiatowy w Czeskim Cieszynie wy- dał z Czechosłowacji Józefa Marca, obywa- teła polskiego, stałe zamieszkałego w Końskiej na Śląsku Zaolziańskim.

Urząd powiatowy we Frydku wydał z Czechosłowacji Polaków Józefa Krzemienia, za mieszkałego w pow. frydeckim od roku 1906 i Molina Adama, zamieszkałego w tym powiecie od szeregu lat.

Urząd powiatowy w Prosclejewie doręczył przemysłowcowi polskiemu w tej miejscowości J. Gelbowi dekret, wydający go z Czechosło- wacji —

## Antyczeski protest Poznania.

**POZNAŃ** Zarząd towarzystwa polsko- cze- skosłowackiego w Poznaniu zamieścił w prasie poznańskiej oświadczenie, że potępia szewini- styczne dążenia, zmierzające do wynaradaw- niania Polaków, mieszkających w granicach repu- bliki czesko- słowackiej.

## Okręt szwedzki poszedł na dno.

**SZTOKHOLM.** Prasa szwedzka donosi o wstrząsającej katastrofie okrętowej, której o- fiarą padł wielki parowiec szwedzki „Gerdt“. Jest to największa katastrofa, jaką notują kroni- ki żeglugi szwedzkiej w ostatnich latach. Pa- rowiec „Gerdt“ opuścił w dniu 29 października port w Antwerpij, a w sobotę miał przybyć do Malmo, dokąd jednak do tej pory nie nadeszedł. Dopiero obecnie towarzystwo okrętowe, do którego należał ten statek, otrzymało wiadomość, że fiński zagłowiec „Lingard“ zderzył się na wysokości Mesö z nieznanym okrętem, który na- tychmiast zatonął.

Wedle opisu załogi statku „Lingard“, który podczas zderzenia również odniósł ciężkie u- szkodenia, statkiem, który zatonął może być tylko parowiec „Gerdt“.

Na pokładzie jego znajdowało się 22- ch członków załogi. Wszyscy oni utonęli.

# Na froncie abisyńskim bez zmian

Na froncie północnym w prowincji Ti- gre według urzędowych wiadomości wo- jskich z Asmary potwierdzonych ze wszy- stkich źródeł marsz naprzód wojsk wo- jskich został w poniedziałek 4 b. m. wiecz- rem wstrzymany na 48 godzin.

Gen. de Bono wraz ze sztabem ukoła- wił na południe od Adui, aby śledzić zbliżka operację. Jak przewidują inform- atory francuscy, Włosi będą koncentrować swe wojska w dolinie Agula przed marszem

na Makalle. Źródła włoskie potwierdzają, że wbrew poprzednim wiadomościom, Abisyńczycy przygotowali obronę miasta Makalle.

O zajęciu przez wojska włoskie w dwu- dniowej ofensywie terenie źródła niemiec- kie donoszą, że korpus gen. Marawinga znajduje się obecnie w mało zbudanej gó- rzystej krainie Adiabo, stąd zbliżyć się on ma do rzeki Takezze tak, aby obejść bez- droża Tembienu i wbić się klinem pomi- ędzy armie abisyńskie, znajdujące się w oko- licach jeziora Tana i w zachodniej części frontu północnego.

Korpus gen. Santini, który zajął pro- wincję i miasto Hausien, posunął się nieco naprzód do Negasz-Majemsti. Zajęta przez Włochów prowincja Hausien stanowi wę- zel dróg, wiodących do Adigratu i Tem- bienu. Jest to obszar bogaty w wodę i uro- dzajny. Na zachodzie Hausieniu ciągną się góry Agame poprzez Helti-Aulalo aż do Makalle. Po drodze znajduje się miejsc- owość Addi-Abage, gdzie dowódca angielski Napier zwyciężył w 1869 r. cesarza Teodo- ra. Tędy zapewne pójdzie dalszy szlak marszu włoskiego.

Źródła niemieckie w informacjach o stanie rzeczy na frontach, zwracają uwagę, że o planach i zamiarach strategicznych Abisyńczyków właściwie nic nie wiadomo, natomiast plany włoskie na najbliższy okres operacji są zupełnie wyraźne.

**Żądanie wydania wielkiej bitwy pod Makalle.**  
ADDIS ABABA. Na ostatnich nara- dach w pałacu cesarskim starzy woj-ownicy - doradcy Negusa, wstąpili z żądaniem wydania wielkiej bitwy na po- łudniu od Makalle. Negus podobno nie- chętnie przyjął te rady, zaś starszyzna wojskowa uważa, iż należy przerwać bierność, jako niezgodną z honorem wo- jski abisyńskiego.

**Walki o Makalle trwają.**  
ADDIS ABABA. O wczorajszej walce o Makalle donoszą: Oddział włoski, który wkro- czył wczoraj do Makalle szedł z Adigratu. W nocny wkroczył do miasta Abisyńczycy i Wło- chów wyparli. Straty z obu stron są niezna- cne. Abisyńczycy zawiadomili telefonicznie Ad- dis Abebę, że miasto jest w ręku wojsk abisyń- skich. Rząd abisyński ogłasza, że wczoraj nad Webbi Szebell strącono dwa samoloty włoskie.

**Trudności lotnictwa włoskiego.**  
LONDYN. Wśród tutejszych „obserwato- rów“ wojskowych i politycznych, śledzących z naprężoną uwagą przebieg wojny, utwierdza się coraz bardziej przekonanie, że Abisynja nigdy nie będzie mogła być zdobyta przez sa- moloty, albowiem — wbrew wszelkim oczeki- waniom i olbrzymim wysiłkom włoskich lotni- ków wojskowych — realny efekt strategiczny wszystkich wysiłków lotniczych równać się musi w takim kraju, jakim jest Abisynja, przy- stotowemu rzucaniu grochu o ścianę. Przy- tem zaznaczyć należy, że groźna psychoza, jaka ogarniała ludność abisyńską podczas pierw- szych ataków powietrznych, już prawie cał- kowicie zniknęła i ludność ta zarówno jak i wo- jownicy abisyńscy nauczyli się wykorzystywać wszystkie środki ochrony przeciwlotniczej.



Wiadomość o tem, że naród grecki w plebiscycie wypowiedział się za monarchją, wywołała wśród więźniów w Atenach nadzieję na amnestję, po powrocie króla Jerzego do kraju.

## Benesz o zagadnieniach polityki zagranicznej

Rząd czeski nie zmieni kursu politycznego wobec ludności polskiej

**PRAGA.** Minister spraw zagranic- znych Benesz wygłosił we wtorek w obu izbach ekspozycję o aktualnych zagadnie- niach polityki zagranicznej.

Na wstępie min. Benesz poruszył sprawę paktów wschodniego i naddu- najskiego, zaznaczając, że Czechosłow- acja i inne państwa Małej Ententy pozostają zwolennikami zawarcia paktu nał duńskiego. Mówiąc o konflikcie włosko abisyńskim min. Benesz podkreślił wy- siki wielkich mocarstw, zmierzające do likwidacji tego zatargu. Szczególną wa- gę min. Benesz przykłada do stanowis- ka Angli i do współpracy francusko- angielskiej. Jeżeli chodzi o rolę Ligi Na- rodów w tym zatargu, min. Benesz zwr- ca uwagę, że zastosowanie paktu może mieć charakter precedensu w przyszłych zatargach w Europie.

Przechodząc do omówienia stosun- ków z innymi państwami min. Benesz podkreślił zawarcie paktu ze związkami sowieckimi zaznaczając, że Czechosło- wacja dążyła również do zawarcia u- mowy o trwałej przyjaźni z Polską, nie otrzymała jednak od Polski definityw- nie pozytywnej odpowiedzi. Stosunki czesko - niemieckie określił min. Benesz jako normalne i poprawne. Czechosło- wacja może mieć trudności z Niemcami tylko w drodze odbicia się na tych sto-

sunkach sporów ogólnie - europejskich. Stosunki Czechosłowacji z Austrią są przyjazne, stosunki z Węgrami okazują pewną podrawę.

Przechodząc do stosunków z Polską min. Benesz poruszył sprawę sytuacji ludności polskiej w Czechosłowacji, przypominając znaną koncepcję arbitra- żu, wysuwaną przez stronę czeską. Mi- nister Benesz zaznaczył, że rząd czeski nie zamierza zmieniać swego kursu po- litycznego wobec ludności polskiej w Czechosłowacji.

Skomplikowanych stosunków ludno- ściowych w Czechosłowacji min. Be- nesz nie uważa za czynnik osłabiający państwo, twierdząc, że stosunki te ukła- dała się zadawałaiaco.

Czechosłowacja pozostanie wierna Lidze Narodów. uważa jednak, że zasa- dniczym warunkiem zapewnienia poko- ju jest własna siła wojskowa państwa.

W ostatnim ustępie swego przemó- wienia min. Benesz zaznaczył, że Cze- chosłowacja nie potrzebuje obawiać się w najbliższym czasie żadnego ciężkiego konfliktu. Prawda jest, że geograficzna sytuacja Czechosłowacji jest niebezpie- czna, ale Czechosłowacja liczy na ewen- tualną pomoc innych państw, w czeł- kiem położeniu

## Skarb Menelika.

**PARYŻ.** Korespondent „Intransigeant“ Joneci z Addis Abeby, że dziś przystąpiono tam do wydobycia skarbu cesarza Menelika, który umierając wydał specjalne zarządzenie, doty- czące tego skarbu. Skarb ów był złożony w podziemiach mauzoleum Menelika i miał być u- żyty tylko w razie rzeczywistego niebezpieczeń- stwa, zagrażającego państwu. Ażeby dostać się do wnętrza podziemi trzeba było wysadzić dynamitem dwoje żelaznych drzwi grubości pół- metrowej. Według oficjalnych wiadomości skarb cesarza Menelika wynosi 8 milj. talarów Marji Feresy, czyli około 40 milj. franków, prócz tego zawiera sztaby złote, srebrne i platynowe war- tości 135 milj. franków.



## Nowy premier czeski.

**PRAGA.** Prezydent Masaryk zwolnił Jana Malypetra ze stanowiska prezesa rady mini- strów i mianował na jego miejsce ministra rolni- ctwia Hođe.

## SZANIEWSKIGO - ZEGAREK



PREMIERA RADJOWA  
CZWARTEK 7. XI. O GODZ. 21.00

Związek Pogrzebowy i Dobro- czynny Z. z. Katowice.  
Nasz członek  
**Wilhelm Hildebrand**  
zasnął w Bogu, przeżywszy lat 55.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dn. 8 listopada br. o godz. 8.30 rano ze szpitala miejskiego. Zbiórka człon- ków o godzinie 8, Plac Dr. Józefa Rostka  
**ZARZĄD.**

**Wróg Nr. 1****Walka z deficytem budżetowym rozpoczęta.**

...A więc wypowiedziana została walka. Formamie i bez żadnych dyplomatycznych naciągów. Wypowiedziano tę walkę deficytowi budżetowemu, jako najgroźniejszemu wrogowi, który stanął naprzeciw za rysującą się w ostatnich czasach poprawie sytuacji gospodarczej.

Wróg ten poczynił już w naszym kraju poważne spustoszenia. Pochłoniął on już w ciągu ostatnich paru lat ponad 1,300 milj. zł. Pochłoniął on — mimo redukcji wydatków państwowych prawie o jedną czwartą — około 600 milionów zł. rezerwy skarbowych, nagromadzonych w poprzednich latach pomyślnej koniunktury, i wyciągnął swe macki po rezerwy kapitałowe społeczeństwa.

W roku bieżącym deficyt budżetowy, mimo wzrostu dochodów skarbowych, będących w związku z poprawą ogólnych rozmiarów produkcji i działalności ekonomicznej kraju, osiągnął już około 160 milj. zł. Czyż miał on szerzyć dalsze spustoszenia? Czyż miał sięgać po nowe pożyczki wewnętrzne?

Rząd premiera Kościalskiego powie dzisiaj: nie! „Deficyt — mówił w sejmie wicepremier Kwiatkowski — to droga do powstrzymania wypłacalności Państwa. Deficyt — to odwrotna droga kapitalizacji i rozwoju dochodu społecznego. Deficyt — to nie zmniejszanie, ale ustawiczne i konieczne zwiększanie liczby egzekutorów podatkowych”.

Rozumie się samo przez się, że im szerzej Skarb Państwa występował na naszym rynku kapitałowym jako poszukiwacz kredytów na normalne wydatki państwowe, im więcej tych kredytów ściągał do siebie, tem mniej pieniędzy z trwałego w Polsce od paru lat przyrostu wewnętrznej kapitalizacji pieniężnej pozostawało na cele czysto gospodarcze. Tem mniej było możliwości wykorzystania rezerwuaru kapitałowego na cele produktywne, na zaopatrzenie w kapitał przedsiębiorstw wytwórczych, na inwestycje i na zatrudnienie w tej drodze rak i mózgowi pozbawionych pracy. Tem drożej również kształtowała się realna koszt kredytu, gdyż Państwo, potrzebując znacznych kwot, siał rzeczy oddające na utrzymywanie stopy procentowej na stosunkowo wysokim jeszcze u nas poziomie.

Z uznaniem trzeba podkreślić, że rząd nie chce nadal wypompywania pieniędzy na rzecz budżetu państwowego. Pieniądz na budżet — to pieniądz na konsumpcję. Ten sam pieniądz, wprowadzony do obrotu gospodarczego poprzez kredyt na cele inwestycyjno-produktywne daje niewątpliwie o wiele większe korzyści. Krąży on w tym ostatnim wypadku wielokrotnie a krążąc — zatrudnia pracowników, zwiększa ogólne obroty, odrzuca zyski i zwiększa dochody skarbowe w sposób naturalny i zdrowy.

To też zrównoważenie budżetu, nie tylko kasowe i papierowe, ale faktyczne, zwalczenie deficytu — znać można śmiało za klucz, otwierający drogę do dalszych prac i dalszych wysiłków na poprawę położenia gospodarczego i rozwoju przemysłowych w Polsce sił twórczych i możliwości pracy.

Nie ma walki bez ofiar. To też i walka z deficytem budżetowym, jeśli odrzuca się ewentualność pokrywania go środkami inflacyjnymi, jeśli nie chce się rzucić mu na pomoc nowe kapitały, wymaga tych ofiar w postaci albo redukcji wydatków, albo nowych obciążeń. To musi każdy w Polsce zrozumieć. Rząd przewiduje i jedne i drugie środki, z ogromną przewagą redukcji wydatków, bo przecież specjalny podatek od uposażeń wypłacanych z funduszy publicznych jest niczem innym, jak tylko zmniejszeniem wydatków w ich największym bo przeszło 50 proc. wynoszącym: udziale wydatków personalnych.

Wypowiedziana więc została walka deficytowi budżetowemu. Wypowiedziana została słusznie. Teraz trzeba czuwać, aby była wygrana. Bo tylko wtedy opłaca się poniesione w niej ciężkie ofiary. Rynek kapitałowy zwolni się od nacisku zapotrzebowania kredytowych Skarbu Państwa i otworzą się nowe możliwości dla alimentowania w pieniądź życia gospodarczego.

Możliwości te będą tem większe, jeśli jednocześnie, ale naprawdę jednocześnie z akcją równoważenia budżetu dokonane zostaną dostatecznie głębokie posunięcia w dziedzinie obniżenia kosztów utrzymania i wyrównania poziomu cen i najrozmaitszych świadczeń. Jak wiadomo, posunięcia te leżą również nie tylko w intencjach rządu, ale i w pracach, które już są w pełnym toku.

J. R-ski

# WIELKI KONKURS DLA DALSZEJ POPULARYZACJI RADJOFONJI W POLSCE

## NAGRODY WARTOŚCI ZŁ. 100.000.—

(wśród nagród 4 samochody  
limuzyny najnows. modelu)

UDZIAŁ W KONKURSE BRAC MOGĄ  
JEDYNIEM POSIADACZE ODBIORNIKÓW  
RADJOWYCH MODELI 1934-35 i 1935-36  
WYPRODUKOWANYCH PRZEZ  
POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.

**SPECJALNE PROSPEKTY INFORMACYJNE OTRZYMAĆ MOŻNA  
POCZĄSZY OD DN. 15-GO LISTOPADA r. b.  
WE WSZYSTKICH CZŁOWYCH FIRMACH  
RADJOTECHNICZNYCH ORAZ W POLSKICH ZAKŁADACH  
PHILIPS S. A. WARSZAWA, KAROLKOWA 36/44**

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A. WARSZAWA

## „Anglię trzeba zakuć w kajdany niewoli“

Niezwykły atak francuskiego pisma na Anglię.

Paryski tygodnik „Gringoire“ zamieścił tryskający siarką i ogniem nienawiści artykuł jednego z wybitniejszych publicystów i pisarzy francuskiego obozu prawnicowego, Henri Beraud.

Artykuł zdobył tytuł niezwykły w swej wymowie: „Czy należy zakuć Anglię w kajdany niewoli?“ A jak tytuł tak i treść artykułu przesyłała niepokohowana pasja i nienawiść do Anglii. Artykuł Beraud'a ukazał się w chwili, gdy ważyły się losy sankcyj, gdy wszystkie wysiłki dyplomacji

angielskiej zdążyły ku pozyskaniu udziału Francji w akcji przeciw włoskiej.

„Gringoire“ należy do pism, zwalczających zaciekle akcję Ligi Narodów, brojących zajadłe Italji w imię powrodenia faszystowskiego i jednocześnie zajmujących profaszystowskie stanowisko w polityce wewnętrznej Francji.

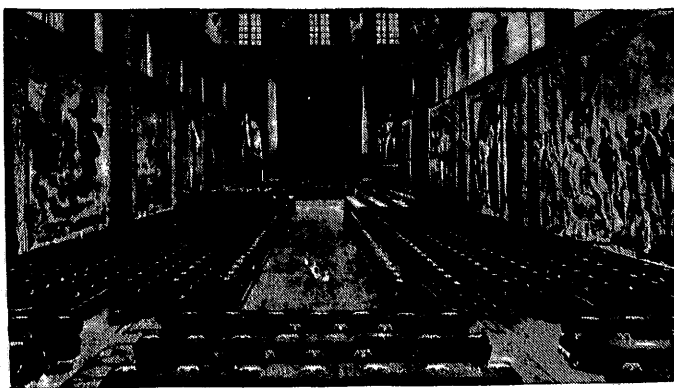
Artykuł Beraud, w którym od pierwszego do ostatniego wiersza piętnuje autor Anglię jako naród i państwo wyzyskiwaczy, rabusiów, zdradców, jako „dziedzicz-

nego wroga“ Francji, kończy się osobistym wyznaniem publicysty, gdzie pisze on: „...a że mówię i piszę we własnym imieniu, przyznaję, iż nienawidzę Anglików, nienawidzę ich zarówno instynktownie jak i na mocy tradycji historycznych. Twierdząc i nie przestając powtarzać, iż Anglię trzeba zakuć w kajdany niewoli, albowiem wielkość i potęga Imperjum Brytyjskiego to ucisk i poniżenie innych narodów. Piszę to zupełnie serjo. Sądę i wierzę, iż nadejdzie dzień, w którym świat się ocknie i zdoła dzie się na tyle siły i rozum, aby ujarzmić z kolei tyrańca rzekomo niewycięzonego. Czy należy zakuć Anglię w kajdany niewoli? Tak. W razie potrzeby mógłby się podjąć tego zadania Negus“.

Artykuł ten ukazał się w „Gringoire“ 11 października, a już 12-go zjawiał się na Quai d'Orsay ambasador angielski, sir Clark i interwenjował u ministra Laval'a w sprawie artykułu Beraud. Treść rozmowy nie wyszła poza drzwi gabinetu ministerjalnego, skutków żadnych też nie było, albowiem prasa we Francji korzysta z praw zastrzeżonych konstytucją. Artykułem Beraud zainteresowała się również komisja parlamentarna do spraw zagranicznych, w której poddano ostrej krytyce formę i pewne ustępy wypadu publicysty.

Incydent z artykułem Beraud jest w domyślności znakiem rozjątrzenia, jakie panuje we Francji między obozem prawicy pro-italijskiej a lewicą proangielskiej, co w gruncie rzeczy na tle stosunków francuskich sprowadza się do walki za lub przeciw parlamentaryzmowi, do walki o istnienie lub zlikwidowanie Ligi narodowych, głównie zaś Krzyża Ognistego płk. de la Rocque'a.

Or.



Tak wygląda sala tronowa królewskiego zamku w Sztokholmie.

# Najmłodsza monarchia w Europie



Król grecki Jerzy, który niebawem obejmie ponownie tron w posiadanie.

Plebiscyt z 3 listopada uległ zaważeniu zamachu dokonany przez gen. Kondylisa. Poprzednio jednak plebiscyt miał rozstrzygnąć o tym czy Grecja zostanie republiką, czy też monarchią. Bezkrwawy przewrót Kondylisa zmienił jednak sens plebiscytu. Oficjalny komunikat rządu głosił, że plebiscyt ma „zatwierdzić albo odrzucić” uchwałę Zgromadzenia Narodowego z dnia 10. 10. 19. r. zmieniającą ustrój Grecji. Zaznajomwszy się jednak z postanowieniami „technicznymi” procedury wyborczej, możemy łatwo stwierdzić, że wynik plebiscytu musiał być taki, jaki był.

A zatem monarchia. Król Jerzy wrócił i obejmie władzę. Co będzie dalej i jaki wywierać będą wpływ politycy greccy? Kto są i co reprezentują ci, którzy rządzą teraz i ci, którzy rządzą w Grecji przedtem.

General Kondylis? Kondylis jest monarchistą najwęższej daty. Należał kiedyś do tych, którzy mocno się przyczynili do obalenia monarchii i wygnania króla Jerzego. Był przez długie lata podporą obozu republikańskiego. Do obozu monarchistycznego przeszedł po sformowaniu rewolucji Venizosa w marcu 19. Uwaga jego koncentruje się już nie na plebiscytcie, ale na tem, co nastąpi po powrocie króla. Osobiście jest przekonany, że król Jerzy jemu powierzy kierownictwo w rządzie. Grupa polityczna gen.

Kondylisa zwie się „partia narodowo-radykalna”, ale poza tym tytułem nikt nie zna programu ani celów tego stronnictwa. Wrazie niepowolania Kondylisa do rządu przez króla Jerzego, wojowniczy generał zapowiada obojętne, podkreśla jednak już dziś, że opozycja ta będzie stała na gruncie monarchistycznym.

A byty premier Tsaldaris? Obalony przez Kondylisa premier Tsaldaris znajduje się obecnie w najmniej przyjemnej sytuacji. Przed domem jego, który znajduje się w najbliższym sąsiedztwie pałacu królewskiego, patrolują posterunki policyjne. Jest to objaw „opieki”, jaką otacza Kondylis monarchistę Tsaldarisa, którego uważa za



B. premier Tsaldaris.

swego najgroźniejszego przeciwnika. — Tsaldaris objeżdżał kraj, agitując za monarchia, co mu jednak nie przeszkadzało atakować obecny rząd, pletnując go, jako nielegalny. Tsaldaris wystął swoich dwóch zaufanych ludzi do króla Jerzego, którzy mają go poinformować o sytuacji w kraju. Tsaldaris jest przekonany, że król po powrocie jemu właśnie powierzy ster rządów w państwie.

Co robią Venizelowy? Venizelos, „tytan z Krety”, znajduje się zagranicą. Jedni utrzymują, że we Włoszech, inni, że we Francji. W każdym razie miejsce jego pobytu jest nieznane. niewiadomo również, czy pogodził się on z restytucją monarchii, czy też pozostał republikaninem. Partia jego, jeśli istnieje i pracuje, pozostaje pod kierownictwem Sofulsa, jednego z najbardziej fanatycznych republikanów. Sofulis należy do heroloznych postaci Grecji. Pochodzi z wyspy Samos, był przywódcą rewolucji w r. 1908 na tej wyspie, zwróconej przeciwko Turcji. Rewolucja została stłumiona. Sofulis umiał, ale został zaochłony skazany przez Turków na karę śmierci. W r. 1912 Sofulis nielegalnie dostaje się na Samos, organizuje nowe powstanie przeciwko Turcji, tym razem zakończone zwycięstwem. Obecnie znajduje się na wolności i mieszka w najwytworniejszym hotelu w Atenach, w „Akropolis”. Woli mieszkać w hotelu, gdyż, jak utrzymuje, dni jego wolności są zawsze policzone i traktuje je jako urlop, który należy jaknajprzejmiejnie spędzić. Naród grecki jest wedle opinii Sofulisa nastrojony republikańsko i gdyby plebiscyt przeprowadzono w normalnych wa-



Venizelos, wielokrotny premier Grecji, człowiek, który wywołał swą ściślejszą ojczyznę Kretę z pod władzy Turków.

runkach, wypadby na korzyść ustroju republikańskiego.

Co myśli i mówi szary człowiek? Życie w Atenach nie uległo żadnej zmianie. Na Pl. Konstytucji siedzą ludzie w kawiarniach, piją kawę turecką palą mnóstwo papierosów i jak zwykle politykują. Jedynie przed budynkami rządowymi widać posterunki wojskowe, których poprzednio nie było. — Spokój ludności jest zastanawiający i zadziwiający. Republikanie utrzymują, że spokój ten oznacza sarkazm obywateli wobec przewrotu Kondylisa. Monarchiści znów twierdzą, że zachowanie obywateli oznacza pełną zgodę na przeprowadzenie zmiany. Inni znowu — dobrzy znawcy Greków — mówią, że „szaremu człowiekowi” jest w gruncie rzeczy wszystko obojętne.

## Jak to poprzedni cesarz Abisynji stracił tron przez miłość do uroczej Greczynki

W jednym z miasteczek w południowej Francji mieszka pewna uroczą Greczynka imieniem Jeannette Idlibi. Gdyby słynny mistrz intrygi i przygody pułkownik Lawrence przed kilkunastu laty nie wywalał był sam siebie w Addis-Abeba — dziś piękna Jeannette byłaby cesarową Abisynji.

Przed kilku dniami jeden z zagranicznych dziennikarzy odwiedził ją i uzyskał od niej szereg interesujących szczegółów, dotyczących jej głośnego „cesarskiego” romansu.

Jeannette Idlibi była ledyną Europejką, na której z zachwytem spożyłi czarne, nieprzeklione oczy cesarza Lidj Jassu. Jest to ten sam czarny bohater, który obecnie przebywa w więzieniu, oddalonym o 40 mil od Addis-Abeba. Dziś wokół cesarskiego więzienia powstała już legenda. Podobno był przykut do marmurowych ścian pałacu złotymi łańcuchami. (Obecnie przewieziono go do więzienia w Addis-Abeba). Według wierzeń ludu, pochodzi on przez swą matkę Shoagash, córkę Menlika II wprost od mitycznej królowej Saby i króla Salomona.

Przed laty ojciec Jeannette Idlibi przywodził do brytyjskiego Sudanu z armią lorda Kitchenera. Był on zamożnym człowiekiem i typem dzielnego, przedsiębiorczego człowieka kolonii. Uważając Abisynię za kraj wielkich możliwości, opuszcza brytyjski Sudan i przenosi się do Addis-

Abeby. Gdy Idlibi zdecydował się sprowadzić do stolicy Abisynji swą córkę, był on już ustosunkowanym na dworze człowiekiem i osobistym przyjacielem cesarza.

Piękna Jeannette Idlibi i młody cesarz Abisynji Lidj Jassu zakochał się w sobie od pierwszego wejrzenia. Lidj Jassu po kilku tygodniach zdecydował się poślubić uroczą Greczynkę. Ojciec Jeannetty otrzymał od przyszłego zięcia zarząd prowincji Harrar. Wszystko układało się jak najlepiej. Nagle jak grom z jasnego nieba pojawił się w Addis-Abeba „król” afrykańskich awantur — pułkownik Lawrence i zniweczył matrymonialne plany panny Jeannette i jej cesarskiego narzeczonego.

W czasie wojny światowej stanowisko cesarza Abisynji było bardzo trudne. O jego względy ubiegały się bowiem zarówno państwa centralne, jak i koalicyjne. Wadomem było powszechnie, że cesarz Jassu sympatyzuje z niemieckim gubernatorem Afryki wschodniej generałem Lettow-Vorbeck i przyrzekł mu nawet pomoc wojskową. Mówiono również, że cesarz prętko jest potajemnie z Mahometanami w celu wzniesienia wojny świętej przeciw Anglii.

Któregoś dnia w odległości paru kilometrów od Addis-Abeba wywalał samolot samolot. Przyblecał nim pułkownik Lawrence. Nikt nie spodziewał się podstępów. Dzięki niebawemu pomysłowej intrydze udało mu się zrobić zdjęcie cesarza Jassu w

stroju mahometaniskim, w otoczeniu jego mahometaniskich przyjaciół. Zdjęcie powyższe polecił Lawrence powielić w 40.000 egzemplarzy i następnie rozdać pomiędzy koptyjskich duchownych. Równocześnie genjał intrygant zredagował fantastyczną historię miłosną pomiędzy cesarzem a Jeannette Idlibi, który to „romans”, przetłumaczony na trzy narzecza afrykańskie i cztery języki europejskie, rozkolportowano po całej Abisynji.

Na efekt tych posunięć „dyplomatycznych” Lawrence nie trzeba było długo czekać. Zawrzało w całej Abisynji. Rasowie zbuntowali się, zawiedzeni w swych nadziejach, że cesarz poślubi córkę jednego z nich. W roku 1917 nastąpił krach. Cesarz Lidj Jassu powdrował do więzienia, a Jeannette Idlibi ze złamanem sercem opuściła słońce Addis-Abeba. Przyszły syn cesarskiej koronie. Również pan Idlibi nie rad musiał zrezygnować z zarządu pięknej prowincji Harrar.

Obecnie p. Jeannette mieszka samotnie w jednym z małych miast południowej Francji. Dziennikarzowi, który ją odwiedził, oświadczyła, że wierzy niezłomnie w miłość dzielnego Lidj Jassu. Uroczą Greczynka marzy, że kiedyś przyjdzie jeszcze dzień, w którym wieniec-kołczanek zmieniłoby kładany na koronę cesarską, a wówczas... Jeannette Idlibi zasiadzie do jego prawicy na tronie Salomona.



Gen. Kondylis, regent Grecji.

## Sen Wielkiego Marszałka Piłsudskiego urzeczywistnia się (Entuzjastyczne artykuły Węgrów o Polsce)

Pobyt skautów węgierskich w Polsce z okazji Jubileuszowego Złotu Harcerstwa w Spale i gorące przyjęcie jakiego doznali w czasie wycieczek po kraju dały prasie węgierskiej nieładną okazję do pisania o Polsce. W wyprawie skautów węgierskich znajdowało się kilku redaktorów i korespondentów nawet najpoważniejszych piśm, którzy zasympali prasę węgierską mnóstwem sprawozdań z uroczystości zlotowych, a następnie artykułami, w których dzieliłi się ze swem społeczeństwem wrażeniami i odniesieniami w czasie licznych wycieczek po Polsce. Komisariat Międzynarodowy Harcerzy otrzymał onegdaj szereg wycinków prasowych z artykułami, które ukazały się w wszystkich niemal piśmiskach węgierskich. Hołd tych artykułów jest imponujący. Ponad tysiąc dłuższych notatek sprawozdawczych i artykułów. A wszystkie pełne zachwyłu nie tylko wspaniałym słotem w Spale, dla którego nie mają wprost słów uznania i podziwu, ale dla Polaków dalszej, którzy poznali w czasie licznych wycieczek.

Największe wrażenie sprawiła na skautach węgierskich Gdynia. Jeden z nich pisze w „Pesti Hírlap”: „W miejscu, gdzie w 1929 roku sta-

ło 20 chat rybackich, widzimy dziś miasto z najmłodszymi budynkami i instytucjami publicznymi. To co tu naród polski zbudował będzie wiecznie dowodziło o wielkiej sile życiowej tego ludu... Otrzymała praca była podsta- wą tej twórczości. Wola polska nie znała przeszkód... Chłodziem, magazyny, co do pojemności i budowy mogą być porównane tylko z najwspanialszymi w Europie... Długi czas gnębiony a obecnie wyzwolony naród czyni gorące wysiłki. Chce nie tylko dogonić, ale także pozostawić w tyle swoich sąsiadów. Idea samodzielnego, silnego Polaka sugeruje tę pracę. Sen Wielkiego Marszałka Piłsudskiego urzeczywistnia się!”

Dalej ten sam dziennik tak pisze: „Piłsudski dał swemu narodowi pewność siebie... Naród polski, który się odnalazł, siedmiomilionowymi butami przekroczył lata niewoli i w każdej dziedzinie życia stara się być trzeźwym, odważnym i europejsko-modernym. Ruch uliczny jest zachodnio-europejski, prawostronny i zdyscyplinowany. W czerwonych tramwajach konduktorzy siedzą (mowa o tramwajach warszawskich — przyp. Redakcji). Jest to tam zupełnie naturalne i co trzeba przedewszystkiem

podnieść bardzo ludzkie. Policjanci kierujący ruchem mają piętrowe wieże w których zajmują wygodne miejsca z niespotykanym u Polaków spokojem spoglądają na falujący w oole ożywiony ruch. Większa część dróg jest bez szutru, zwłaszcza szosy i gościńce prowadzące w kierunku Niemiec, które są przystosowane do ciężarka i wymiarów największych wozów wojskowych i ciężarowych.”

„Ich świat duszy najwerniej może wyrazić w budownictwie. Ich potężne, nowe budynki publiczne są zewnętrznie proste, modne... Żadnej zbędnej ozdoby... Wszystko służy przedewszystkiem praktyczności i celowości. Żywym kontrastem niezłego przeciwaru nie kałcej formy zewnętrznej jest bogata zawartość wnętrza.”

„Polska jest dziś w stu procentach narodem żołnierskim, to też część dla cnot i standardów żołnierskich stoi u nich na niezwykle wysokim poziomie. Na każdym prawie kroku spotykamy się z pamiętkami ich starych wodzów: Bato-gore, Kościuszki, Poniatowskiego, Sobieskiego, nie mówiąc już o Piłsudskim, który jeszcze i teraz prawie między nimi żyje.”

W czasie pobytu w Warszawie autor artykułu odwiedził także Muzeum Wojsk Polskich. O jednej z sal muzeum, która gromadzi materiały o udziale harcerzy w walkach o niepodległość Polski, tak pisze: „Nie wierzę, by

istniał taki cudzoziemiec, któryby nie wstepował z najgłębszym wzruszeniem do sali harcerskiej muzeum wojskowego. Harcerstwo dzisiejszej Polski ma wspaniałą przeszłość. W polskich walkach niepodległościowych począwszy od 1914 roku harcerze brali czynny udział bądź jako legionści, bądź jako samodzielne kompanie od 1919 roku, lub wreszcie jako obrońcy Lwowa czy innych miast kresowych. Nawet 10—12 letni harcerze i harcerki brali udział w obronie swego ziemi. Sławne stały się matki spartańskie, które wysyłały synów w bój dając im tarce rowdowa do ręki ze słowami: „Powracaj z tarcą lub na tarczy”. W takim razie na polskie matki i na tych małych bohaterów w języku ludzkim niema godnego wyrażenia...”

Konieczne są wrażenia w Polski pisze autor tak: „W czasie pobytu w Polsce dużo nauczyliśmy się, dużo widzieliśmy, i dużo prawdziwych przyjaciół znaleźliśmy wśród Polaków. Szczerze mówię: w Polakach poznaliśmy nie tylko przyjaciół, ale i braci naszych...”

Takich i temu podobnych artykułów ukazało się w prasie węgierskiej cale mnóstwo... Wszystkie serdeczne, wyrozumiałe. Nawet jeżeli któryś autor musiał napisać coś mniej pochlebnego. Wszystkie podkreślają szczerze sympatie, jakie młodemu pokoleniu Węgrów pozostałi w spuściznie ich ojcowie. Węgier — Polak — dwa bratanki... Jacek W.



## Ze Śląskich kopalń i hut

### Zale pod adresem Wyższego Urzędu Ubezpieczeń

Poszkodowani robotnicy, którzy ulegli wypadkom przy pracy i którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych albo odmawia rent wypadkowych, albo ustala je za niskie, żalą się, że odwołania ich od tych orzeczeń do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Katowicach zalegają w tej instytucji odwo-

lawczej po roku i więcej, co naraża poszkodowanych na straty materialne.

Na interwencję sekretarzy związkowych Wyższy Urząd Ubezpieczeń oświadcza, że nie posiada dostatecznego personelu do załatwiania odwołań. Odwołań takich urząd posiada kilka tysięcy. Ponieważ skargi są ogólne i rozgoryczone poszkodowanych na przewlekłe załatwianie ich odwołań jest coraz większe, byłoby pożądane, aby miarodajne czynniki wydały zarządzenia usuwające te niedomagania.

### Spór o umowę zarobkową

Związek metalowców ZZZ skierował do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej spór o wprowadzenie umowy zarobkowej w firmie „Moj” w Katowicach-Zalężu (fabryka maszyn górniczych), albowiem wspomniana firma nie chciała na drodze ugodowej dokonać regulacji zarobków robotniczych.

### Wzmógł się ruch w hucie „Piłsudski”

Jak już wczoraj informowaliśmy, huta „Piłsudski” w Chorzowie wykańcza obecnie Luxtorepedę wartości 250.000 zł. dla Ministerstwa Komunikacji. Poza tem warsztaty huty wykonują obecnie 33 wagony dla Śląskich kolejek tramwajowych kosztem 750.000 zł. Ostatnio w wymienionych warsztatach wykonano konstrukcję żelaznego mostu długości 68 m., który będzie wystawiony na rzecze Bug. Koszta budowy tego mostu wyniosą około miliona zł.

### Zwycięski pochód ZZZ.

Na dwu kopalniach w powiecie rybnickim odbyły się ostatnio, wybory do rad zakładowych, których wynik dobitnie świadczy o dalszym zwycięskim pochodzie ZZZ w Śląskim ruchu robotniczym. Na kopalni „Szyby Jankowice” w wyniku wyborów ZZZ. otrzymał 5 mandatów, CZG. 3 mandaty i RR.U. 1 mandat.

Również na kopalni „Rymer” ZZZ podwyższył swój stan posiadania z jednego na dwa mandaty. Z 1216 uprawnionych do głosowania, głosowało 1127 osób a wstrzymało się od głosowania 89. osób. Nieważnych głosów oddano 5. Ogólny wynik jest następujący: ZZZ. 3 mandaty, CZG. 3 mandaty, ZZZ. 2 mandaty, i lista dzika 1 mandat. Wybory odbyły się na ogół spokojnie i nie zostały zakłócone przez tak zwanych wiecznych malkontentów, którzy ostatnio prawie że zupełnie ucichli.

### Stan bezrobocia

Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 1 bm. wynosiła ogółem 264.109 osób, wykazując wzrost bezrobocia w okresie dwutygodniowym o 4.087 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 89.557 osób, wykazując spadek bezrobocia o 775 osób.

## Nadwyraz krytyczna sytuacja bezrobotnych gmin Koszowy i Krasowy

Do najczęściej dotkniętych bezrobociem gmin w powiecie pszczyńskim należą bezwątpienia gminy Koszowy i Krasowy, których mieszkańcy jeszcze kilka lat temu znajdowali zatrudnienie na pobliskich kopalniach „Karol”, „Nowa Przemysła” i „Książę”. Od szeregu lat kopalnie „Karol” i „Książę” są nieczynne, a kopalnia „Nowa Przemysła” ulega całkowitej likwidacji i częściowej rozbiórce.

Tak więc gminy, których głównym źródłem dochodów były wspomniane kopalnie, znalazły się w sytuacji nadwyraz ciężkiej, a procent bezrobotnych jest bardzo znaczny. Wystarczy wspomnieć, że Krasowy na 500 rodzin zamieszkujących gminę, posiadają 203 bezrobotnych, a Koszowy notują ten sam stosunek.

Już i tak krytyczne położenie bezrobotnych rodzin pogarsza fakt, że zamieszkujące powiat rolniczy, otrzymują one niższe wsparcia zapomogowe, aniżeli rodziny bezrobotnych powiatów przemysłowych. Zasiłki bezrobotnych gmin Koszowy i Krasowy wynoszą miesięcznie od 1,43 dla pojedynczej osoby, do 25,08 zł dla rodziny bezrobotnego, złożonej z siedmiu osób, wliczając w to i zasiłki, jakie bezrobotni otrzymują w naturaljach. Gminne kuchnie dla bezrobotnych wydają obiady w rozmiarach bardzo ograniczonych, bowiem

nie posiadają na ten cel dostatecznych funduszy. Naprzykład kuchnia w gminie Koszowy wydaje zaledwie dwa razy w tygodniu ciepłą strawę w ilości pół litra na członka rodziny bezrobotnego, a kuchnia w Krasowach trzy razy. Porcje netykalne są skąpe, ale w dodatku mało odżywcze.

Wszelkie starania, aby gminy wspomniane — ze względu na ich zupełnie bliskie sąsiedztwo z terenem przemysłowym i na warunki całkowicie odpowiadające warunkom, w jakich żyją bezrobotni okręgów przemysłowych — zaliczyć do rzędu gmin, których bezrobotni pobierają wyższe zasiłki, nie dały dotychczas pożądanego rezultatu. Tymczasem, jak nam oświadcza, zaledwie nikły procent rodzin bezrobotnych gmin Krasowy i Koszowy posiada niewielkie kawałki roli, która pozwala im na jaką taką vegetację. Reszta rodzin bezrobotnych zupełnie zdana jest na łaskę losu. Rodziny te żyły jeszcze do niedawna z zarobków, jakie dawały im bieda - szyby. Obecnie jednak i ta możliwość zarobkowa odpada, wobec energicznego likwidowania bieda - szybów.

Nadchodząca zima napawa więc wielką troską rodziny bezrobotnych. W rozmowie z nami przedstawiciele bezrobotnych wspomnianych gmin wyrazili próbę pod adresem władz, że skoro już nie można z

tych, czy innych względów zaliczyć tych dwu gmin do liczby stale pobierających wyższe zasiłki,

to niechaj chociaż w okresie zimowym bezrobotni tych gmin będą narówni traktowani z bezrobotnymi okręgu przemysłowego.

Latem już łatwiej im będzie przebiewować.

Ponadto wśród części bezrobotnych Krasów i Koszów zrodziła się myśl, by w jakiegokolwiek formie uruchomić nieczynny na terenie gminy Krasowy kamieniołom, co byłoby już pewną ulgą dla gmin i ich mieszkańców. Kamieniołom ten leży na gruntach księcia Pszczyńskiego i można go wydzierżawić, jeżeli tylko miałby zapewnione dostawy rządowe, czy też komunalne. Dawniej kamieniołom ten dostarczał szuter pod budowę torów kolejowych i posiada bocznice do stacji kolejowej Koszowy, a więc posiada warunki eksploatacji. Uruchomienie go, na wzór kamieniołomu w Dzieckowicach, mogłoby gminom przynieść ulgę w ich nadwyraz ciężkim położeniu.

### Budowa konstrukcji mostowej

W najbliższych dniach rozpoczynają zakłady przetwórcze huty „Piłsudski” w Chorzowie, budowę konstrukcji mostu kolejowego przez Wisłę w Włocławku, długości 658 mtr., wagi 3500 ton, a wartości około 2.300.000 zł. Most ma być dostarczony na miejsce do 1 maja 1936 r.

### Na pomoc bezrobotnym

Pracownicy fabryki „Lignoza” w Bieruniu Starym postanowili wziąć udział w akcji niesienia pomocy bezrobotnym i opodatkowali się na ten cel na przeciąg 5 miesięcy dobrowolnymi składkami według stawek zaleconych przez Wojewódzką Radę Funduszu Pracy w Katowicach.

## Pracownicy umysłowi domagają się wyjaśnień o stanie funduszy emerytalnych

4 bm. odbył się w Sosnowcu zjazd przedstawicieli oddziałów Polskiego Związku pracowników przemysłowych i handlowych, na którym postanowiono wystosować do Unji Związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie żądanie, aby zareagowała w sprawie wiadomości rozpowszechniane w sprawie stanu funduszy emerytalnych: dalej za-

dać od Unji ZZPU zwołania w najbliższych dniach zebrania Rady naczelnej. (Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy zebranie to zostało wyznaczone na dzień 17-go bm.); oraz zwrócić się do międzyministerialnej komisji dla badania zagadnień gospodarczych o wyjaśnienia w sprawie stanu funduszy emerytalnych pracowników umysłowych.

ADAM NASIELSKI.

## Wyspa piratów

60)

(Ciąg dalszy.)

Clara wzdygnęła się.

— Wcale nie uważam pana za szlachetnego.

Pedro Mondeggo wstał nagle.

— Dopylmy do wyspy Fernando Póo. Dziś wieczorem zarzucimy kotwicę w Punta de Santiago.

Czy da mi pani słowo, że nie zaalarmuje pani władz portowych — to pozwolę pani wysiąść na ląd i poruszać się swobodnie. Jutro rano odpłyniemy. Stać się pani na jachcie kiedy pani zechce, byle przed odpłynięciem jutro rano. Może pani nocować w porcie. Niczego więcej od pana nie wymagam. Bez alarmu. Da pani słowo? Oto moja ręka.

— Daję.

Uściskali sobie ręce i dziwny człowiek wyszedł. Nie zamknął już za sobą drzwi na klucz.

Po trzech godzinach starą Portugalka Amelia przyniosła kapeluszy i płaszcz ceratowy.

— Niech pani to włoży na siebie. Capitao prosił.

Wypełniła właśnie to polecenie, gdy zapukal znów Pedro Mondeggo.

— Szalupa czeka, miss Grant! — oznajmił po przywitaniu się. — Czy ma pani ze sobą pieniądze?

— Nie! — uśmiechnęła się, zdziwiona.

— Wręczył jej zwitek hiszpańskich banknotów.

— Zwróci mi pani przy pierwszej sposobności.

Musi pani zakupić niezbędne rzeczy, a ja się na tem nie znam. I proszę pamiętać o danem mi słowie. Be

alarmu. Przepraszam, że śmiem to przypominać, lecz to jest ważne. Zrozumie pani wkrótce.

Podał jej kapeluszy.

— Odpływamy jutro o dziewiątej rano i musi pani do tej pory stawić się punktualnie na okręcie. Marynarz z szalupą będzie na paną czekał przy brzegu przez cały czas.

Wyciągał ku niej rękę.

— Pan zostaje na jachcie?

— Narazie tak.

Pomimo zapadającego mroku odczytała napis na burcie: „M e v a”. Marynarz wioślował zawzięcie i nie odczytał się ani słowem. Gdy spojrzęła mu w twarz, zdawało jej się, że on odwraca wzrok.

W porcie był pełny ruch. Wyladowywano i przeladowywano worki z kakao i oliwę palmową. W oddali widoczne były zabudowania miasta Atrihá, podobnego raczej do wielkiej wsi - plantacji. Gdzieś tam widniały białe dachy domków plantatorów. Zapalano już światła. Szła zadumana: Dziwny człowiek, ten Mondeggo.

Odwróciła się mimowoli w kierunku portu i zauważyła odrazu, że za nią szedł marynarz, który ją tu przywiózł. Zatrzymała się i przywołała go gestem.

— Capitao polecił panu śledzić mnie!

— Nie, dona. Polecił panią chronić. Może pani robić co jej się podoba.

Odwróciła się bez słowa, zagniewana. Więc jednak — nie ufał jej. („W nic nie wierzę, miss Grant!”)

W bazarze nabyła kapeluszy słomkowy i płaszcz płócienny.

Ta cerata graje niemiłosiernie i niebardzo pachnie. Stąd, że w górza mogła widzieć port i półwysep.

Stało tam jednak tyle różnego rodzaju statków, żaglówek, holowników, że nie umiała w ciemności rozpoznać „Mevy”.

Obejrzała się. Marynarz stał w pobliżu.

Co ona tu robiła na tej nieznannej wyspie. Hiszpański policjant w żółtej kurtce i wysokich butach przywiódł jej na myśl słowo, dane Pedrowi. Potem pomyślała o Robercie. Może i on jest tu już na wyspie. Fernando Póo i szuka skarbu, aby go wymienić za nią. A może wciąż szukają jej w podziemiach U'gab.

Skinęła na marynarza.

— Wracamy na pokład.

Teraz patrzył jej prosto w oczy i nie odwracał się.

— To niemożliwe, senhora.

— Dlaczego?

— „Meva” odpłynęła już do Pico de Santa Isabel

— Gdzie to jest?

— Na tej wyspie.

— Daleko stąd?

— Jakies osiemdziesiąt kilometrów.

— A pan i ja?

— Ja zostaje tu wraz z panią.

— Kiedy wróci capitao?

— Nie wróci już wcale, senhora. Kazał pani wręczyć ten list.

— Jakże to! Przecież pan był przez cały czas tu

mną?

— Capitao dał mi ten list jeszcze na pokładzie i polecił oddać go pani, gdy senhora zechce wrócić na pokład.

Switało jej coś w głowie, ale nie była pewna. Nawowo rozerwała kopertę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Wiadomości turystyczno-narciarskie

Mgr. Witold Milecki

## Nowości schroniskowe w Karpatach Polskich

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie realizuje wielki górski program inwestycyjny

W ciągu 1934 r. została wykonana przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, mimo nieaprylających warunków gospodarczo-finance- wych, obrabiania prace inwestycyjna w górach polskich. Pomijając sprawę budowy, konserwacji i snakowania górskich schronisk turystycznych, pragnę dać najdziej jedynie naprawić wielkiem daniem rozbudowy sieci schronisk tatrzańskich, a to zarówno budowę nowych, jak i rozszerzeniem oraz wykończeniem urzędzenia już istniejących punktów noclegowych.

Zacznijmy od Zachodu, wspomnieć musimy, że ruchliwy Oddział P. T. T. w Bielsku po uruchomieniu w ub. r. nowego schroniska na Wielkiej Racy, urządził nowy punkt noclegowy na Przegibku pod Rycersową, wykupując z rąk prywatnych wykończoną stację turystyczną w zupełnie niesagospodarowanej dotąd pięknej okolicy beskidzkiej.

Na Polcy, opodal najwyższego wzniesienia tego wzniesienia i długiego pasma górskiego, Oddział P. T. T. w Jordanowie posunął roboty około budowy nowego schroniska; dziś stoją już kamienne sutereny i prowadzi się w szybkim tempie roboty drzewne, pracując według planów wzorcowych schronisk górskich, zaleconych przez Wydział Turystyki Min. Komunikacji.

Na Turbaczu Oddział P. T. T. w Nowym Targu, dzięki poparciu Zarządu Głównego P. T. T. i Min. Komunikacji mógł w porządku jesieni już zaistalować prowizoryczny dach na dotychczas wykończoną kamienną część przyszłego wielkiego, nowego schroniska, umożliwiając przez wewnętrzne, prowizoryczne urządzenie stworzenie już na zimę br. znakomitego punktu oparcia narciarskiego dla grupy Górców (jako dom noclegowy służy nadal również drewniany budynek obok budującego się schroniska; ponadto usługi turystom w Górcach oddaje też schronisko Oddziału Rabczańskieg. P. T. T. na Starych Wierchach, położone w połowie drogi między Turbaczem a Rabką).

W Tatrach wykończono rozbudowę schroniska Sekcji Narciarskiej P. T. T. na flaki Pyszej, oraz rozbudowano znacznie schronisko Oddziału Krakowskiego P. T. T. w Roztoce, powiększając jego pojemność o 30%, urządzając łazienkę, wodociąg, rozszerzając kuchnię turystyczną i t. d. Także schroniska Oddziału Zakopiańskiego P. T. T. w dol. Pięciu Stawów Polskich i Oddziału Krakowskiego P. T. T. nad Morskim Dkiem doznały znacznych napraw i uzupełnień.

Oddział Tarnowski P. T. T. urządził dwa schrony narciarskie w Pogórze Różanowskim, a to na Lubince pod Wałem i na Brzance koło Tuchowa, oraz pracuje (przy współpracy Pol. Zw. Kajakowego) nad projektami budowy, nad wyborem miejsca pod schronisko turystyczno-kajakowe, nad przyszłym sztucznym jeziorem śródgórskim, które powstanie w malowniczej okolicy średniogórskiej na kształt Wyżynowego na mł. „Jordanu” po wykończeniu budującej się zapory wodnej w Rożnowie nad Dunajcem.

Oddział Lwowski P. T. T. przygotowuje urządzenie nowej stacji turystycznej pod Polaną Witlińską w Beskidach Niskim. Ponadto kodczy budowę schroniska na Przelęczy Wysokowskiej (na 26 osób) i bardzo ważnego dla ruchu turystycznego letniego i zimowego, schroniska w dolinie Melody (na 35 osób); ponadto rozpoczął również budowę dalszego schroniska w Gorganach, a to na Ruszczyku (1430 m. n. p. m.). Na prace te zużyto subwencję Min. Komunikacji.

Oddział Drohiczyński P. T. T. ze swymi aktywnymi kolami miejscowemu w Borysławiu i Skolem urządził świetnie współz. ze Zw. Harcerstwa Polskiego w całym nowo schronisko pod Cluchowym Dziśłem w Orowie, rozbudowuje schrony na Magdara i na Czeremyszu (pod Faraszką) na schroniska, rozszerzył schronisko na Trześcianie nad Stawkiem.

Oddział Stanisławowski P. T. T. rozpoczął energiczne roboty około budowy schroniska pod Doboszanką, wykończył nowy, znakomity schron na Borewce (przez swe Koło w Kaluszu), ujął wodę przy schronisku na Przelęczy Tatrzańskiej.

W Wroclawie Oddział Katowicki P. T. T. wykończył adaptację wewnętrzne w Dworcu Czarneńskim, dając mu ponadto elektryczność i uzupełniając inventar.

Oddział Kosowski P. T. T. zagospodarował wreszcie w br. sam południowy kąt Pokucia, obejmujący najbardziej wązki Rumu-

nji wąziutki, dzięki jesszemu i mało dotąd wakt- kę wielkiego oddalenia odwiedzane przez turystów części Karpat Wschodnich. Po wykończeniu mainlywie remontu schroniska w Burkucie (znane ze swych zdrowotnych wód mineralnych maleńka, bo z budynków składająca się obecnie, miejscowość nad górą partją Czarnego Czeremosu), Oddział Kosowski P. T. T. wystawił dwa nowe schroniska w Górach Szwyczyjskich (a to w dolinie Popadyka i na Baltagale), oraz kończy budowę dwu schronisk w Poloninach Hrynawskich (na Skupowej i na Masywnym Prystupie). Prace Oddziału Kosowskiego zostały subwencjonowane przez Państw. Urząd Wychowania Fizycznego i P. W.

Jeżeli uwzględnimy, że również Przemyskie Tow. Narciarzy oddało ostatnio do użytku dwa nowe schroniska: pod Pikułem, najwyższym szczytem Bieszczadów, i około przełęczy Pantyrskiej (na Rohozach), że Karpackie Tow. Narciarzy ze Lwowa wykończy schronisko na Mariszewskiej w Czarnohorze, że Związek Harcerstwa Polskiego prowadzi dalej budowę schroniska na Kostrczy i że urządzone już dla potrzeb noclegowych schronisko pod Pop. Iwanem Akademickiego Związku Sportowego z Warszawy — stwierdzając wypada, że postępy budowlane w dziale schronisk górskich, mimo kryzysowych czasów, są w pełni zadowalające i że starając się zaspokoić istotnie najpilniejsze potrzeby turystyki górskiej.

## Głos cudzoziemca o kolejkę w Tatrach

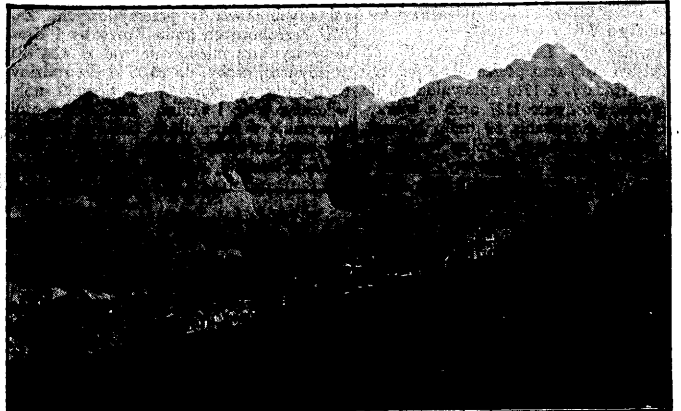
W czasopiśmie niemieckim „Der Bund” w numerze z dn. 23 października br. znajdujemy wymowny głos bezstronnego cudzoziemca, w dosadny sposób krytykując go niefortunną imprezę kolejkową na Kasproy Wierch w Tatrach, Ciekawy ten dokument, świadczący o lepszym zrozumieniu przez cudzoziemca wartości zachowana „dziewiczej przyrody” dla rozwoju turystów, niż to ma miejsce u naszych domorodnych kolejkowiczów — uszczęśliwi wiaczy, pragnących na gwałt europeizować nasze „male” Tatry, z całą satysfakcją przytaczamy poniżej:

Dobry Bóg, jakby chciał dać dowód swej pamięci o Polakach wydzwignął w Karpatach jedną grupę gór o alpejskim charakterze — Tatry. Ponad karpackiem łasami piętrzą się romantycznie olbrzymie ściany skalne i szczyty, wznieszone alpejskimi pastwiskami, lodami i polami śniegów, z alpejskim światłem zwierząt — krajobraz piękna dziewiczej przyrody. Jedną jest tylko ujemna strona Tatr:

są one dla wielkiej Polski zbyt male, a drugi ich stok należy już do Czechosłowacji.

Tatry są marzeniem Polaków. Z gorącej różnicy tysiące ich płyna w Tatry, chcąc odwia-

żyć się w dzikiej przyrodzie. W zimie stanowią Tatry wspaniały teren narciarski, Czego nikt nie spodziewał się dokonać, teg-



Dolna kondygnacja stacji szczytowej kolejki górskiej na Kasproym Wierchu (w budowie) z widokiem na pasmo Tatr (na lewo Świnica, w głębi Kozie Wierchy i Granaty).

dokonałi Polacy w Tatrach: Ich Alby stały się rezerwatem przyrody. Nie jest to jedyny rezerwat w Polsce. W czasie budowania nowego państwa Polska zrozumiała, w jak wielkiem niebezpieczeństwie wobec szybkiego postępu modernizacji, stanie przyroda, jeśli Państwo nie weźmie jej pod swa opiekę. Stworzono 7 wzorowych parków narodowych i ponad 100 mniejszych rezerwatów. Było to wielkiem szczęściem.

że rezerwat stworzono właśnie w Tatrach,

z ich ludnością tak oryginalną w jej przestarłym budownictwie, w starych obyczajach i wyglądzie. Przyciągały one mieszkańców nowoczesnych miast i cudzoziemcy zaczęli licznie odwiedzać Tatry.

Rezerwatowi temu zagraża obecnie zniszczenie.

W centrum obszaru, na jeden z ważnych szczytów prowadził ma kolejką turystyczną, rozdzielając rezerwat na dwie części. Rząd zdaje się nie rozumieć, że male Tatry nie wytrzymają kolejką i towarzyszących jej, koniecznych hoteli. Właśnie skutkiem pierwotności Tatr zaczęła ku nim napływać fala cudzoziemców. Ale

Tatry z kolejką nie będą już Tatrami!

Budowa tej kolejki wywołała dziś w Polsce wielkie rozgorzczenie. Przy wydawaniu koncesji pominięto zupełnie miarodajne kła ochrony przyrody. Nie mogły więc one bronić swej sprawy. Najbardziej zasłużeńi ludzie opucili swe stanowiska, a ochrona przyrody została w Polsce osierocona. Czyżby Polska, tak wzorowo dotychczas postępująca, miała się istotnie cofnąć wstecz? Wszyscy cudzoziemcy, którzy zwiedzili polskie rezerваты odduliby to boleśnie, Br. B.

J. A. SZCZEPAŃSKI,

## Jesienne wspomnienie z Tatr

Obmyślam pian pochwalny na cześć Kłobę Batyżowieckiej. Ona jest jedyną i niezastąpioną. I na konkursie koleb tatrzańskich przynalbył jej bezwarunkowo pierwsze miejsce. W ustroniu i odosobnionej Dolinie Batyżowieckiej czują Czesi budować schronisko, Poco, skoro koleżka wystarcza okolicznemu ruchowi turystycznemu?

Jest to jedna z tych tatrzańskich dziur naturalnych, wlebięonych pod olbrzymie giaz-m, które są tak charakterystyczne i ważne dla prazschroniskowego bytowania w Tatrach, jako punkty oparcia, osłony przed deszczem itp. — Przez niepozorny otwór wchodzi się do koleby i po trzech niskich schodkach schodzi do obszerniej i liczniej, wymoszczonej sianem i kosiwką. Miejsca w tej naturalnej dziurze pod kamieniem jest conajmniej na cztery osoby. — Szczelne obmuruwane powoduje, tak ważną szczelność wnętrza i utrzymuje wewnątrz temperaturę o wiele wyższą niż „na polu”. Tyko brak w pobliżu wody jest utrudnieniem — zwłaszcza, gdy trzeba pod deszczem chodzić po n. d. daleko, aż nad Staw Batyżowiecki. Ale gdy uładramy takie „pustynne wyprawy”, dzika piękność romantycznej doliny jest bożną nagrodą za trud.

To też nie jednego roku nie zaniedbywam robić obozu w kolebie. Gdy się wewnątrz rozpuści namiót — można spać bez okrycia. Gdy s. e. za dnia i wieczorem siedzi długo przed „odem”, i melancholijnie patrzy w daleką, opadającą z

pod stóp gór Spisza i Liptowa, można mieć estetyczne wrażenia widoku w skali nalwyższej. Miasta leżą w dalekiej mgie słońca lub umosza się, jak świetlne skrzyty na falach morza nocy. I tylko, gdy siąpi deszcz, lub lotna mgła nawiewa się dookoła — wygodnie jest siedzieć wewnątrz schronu i bawić się wesoło tem całym gospodarstwem, do którego zmuszają Tatry zwiedzające samodzielnie.

Dał mi, Dolina Batyżowiecka ma przytem dodatkową siłę wspomnień. Przecież to tutaj, w tej ustronnej głębi, zetknąłem się po raz pierwszy bezpośrednio z kamienną chyzą jak wiatr śmiecia górską. U stóp Kończystej we krwi i giazach leżał człowiek, z którym zaledwie przed paru godzinami zapoznałem się na szczybie, by wspólnie wejść na turniczkę wierzchołkową grzyba schronu, zw. Konielem Jarmy'a. A teraz umierał ten człowiek w cichych lekach białagłaz pomoc. Obsunął się na strome pargi, biegł we krwi. Z przyjaźnielnią pogotwie ma ratunek. Ułożyliśmy na nosze bezwładne przelamane ciało i w straszliwym trudzie znieśliśmy je nadół, nad staw. Człowiek był i poruszał napuchniętymi oczami. Był siny i szepiał. Gdy nadeszło pogotowie ratunkowe, oddaliśmy im ranego. Ruszyliśmy w drogę powrotną. Cmentarne pochody oświetliły makabryczny nocny pochód. W drodze człowiek zmarł, miał złamaną podstawę czaszki! oblałni kilnicznie przybyły z pogotowiem lekarz. Dział to dalekie wstrząszenie przypomina mi zawsze tablicę balbana, jaką na cześć zmarłego wkł niemiecki „Karpatischenverein” w ścianę największego glazu nad stawem.

Ponure, poczerwione zimnym wiatrem chmury, prowadzą nas teraz ku kolebie. Jasny pusty urok jaeleni. Powianity kołczą się i be- dzimy musieli powracać. Tak było już wów-

czas, gdy sypnął gęsty śnieg i zmusił do ucieczki przez Orawę do Zakopanego. A więc znów me powtórzę rekordu z przed paru lat, gdy dąne mi było z tej właśnie koleby zdobyć trzy piękne i trudne problemy w ciągu jednego dnia. Najpękniejszym z nich było pierwsze przejście przez Zachodnią Batyżowiecką Przełęcz, przez wielką grocie, wypurą w granicie i wypełnioną zielonym, lśniącym lodem. Wspiął się już po twardej wnieście, kując z wysiłkiem stopnie — aż musielśmy wielkim przrzutem dosięgnąć przeciwnego brzegu skał, ponad sliwą przepaścią śniegów Doliny Kaczal. A potem, pamiętam, pamiętam, wyrznął me w czoło kamień, puszczony z pod nieważnej dłoni towarzysza. Było dokoło kropel krwi i gniemu. nim osłagnięcie przeleżyło nie naprawiło nawet mojego humoru.

Przypominam sobie, był wówczas dzieł ciepły i długi. A dziś jest dzieł krótki i jesenny. Wówczas byłem w górach z przyjaźnielnią, którzy już nie żyją. Pamiętam dobrze, kto mi te spuścił ów kamień na łeb: Kazimierz Kupczyk, wspinacz nad wspinacze, zdobywca zachodniej ściany Lomnicy. Niedługo się już życiem cieszył: podstępna, zdradliwa śmierć dopadła go w ścianie Ostrego, i zepchnęła w przepaść. Kłka godzin męczył się leszcze na piarzu.

A tym, który śmiał się z mej przegrady, był Birkenmajer, prof. Wincenty Birkenmajer, bohater tragedii na Ganku. Cztery dni trwała tego droga w kurniawie i w skalnym urwisku, nim go doprowadzili do śmierci z wyczerpania. Nawet jego zwalone serce taternika nie poddało się rozszepięczeniu: mrozu, zawięci i bezkrotnym krzesaniu skalnych. Zwolna obmierał Birkenmajer na śnieżnych przechylnach Ganku Gankowej, a tak jessze niedawno biegł ze mną po śniegach Kaczal Doliny i atakował alpej-

skie urwiska. Umierał i nie mogłem mu pomóc. Ale wówczas była zima, a poprzedziło je lato, pełne sukcesów, zwycięstw, zdobyczy. W Dolinie Batyżowieckiej obozowaliśmy zaledwie dwa dni, odrazu „pada” Jurawska Przełęcz i grał Mateo Gierlach, Świecilo słońce i śnieg! topiły się w źlebach. Spotykałi turyści opalające się na słońcu i wzdychali do towarzyszek. Codziennie mieliśmy w kolebie sympatycznych gości.

A teraz jest już ostatni dzień jasnej jesieni — przed jesienią szaruga mokrych, ocieźlonych śniegów. Zwijamy śpiwory, pakujemy worki; zastawiamy wielkim glazem wejście do jamy. Ogarnia nas ogromny spokój i cisza. Schodźmy na Wyżnim Hagom, gdzie dłuższy czas przebywał i pracował Zeromski. Wezultka, maleńka ścieżeczka wiało wśród malinowców i traw, a potem zapada w kosodrzewinę, jak w nalęzce, obrzmiającą puszcę. Ścieżka jest szeroka na trzy dlonie, wysokie, pokrzywione gązdy kosodrzewu wiają się ponad nami, zwierają w wlecznie złosne ściany rozkotsyanego tunelu. Szukam plastycznego określenia sytuacji, a znużenie łatwe porównanie gimnazjalne, że wiała nie ścieżeczka to poprostu nie Ariadyny w Labirynty. Odyby nam uszła z pod nóg, mogłabyśmy przez ten sprężyty las przedziierać się choćby do drugiego dnia.

U stóp brzo kosówka, ponad Wyżniemi Hagami, odkrywamy polane oczekujące na nast zachwyty. Tu słońce wylało zielone trawy i po wlecznie lyske niebiesko, nicomylny znak upa- lu. I woda cicho zasypia, w cieniu drzew.

Tu m. ja dzieł zaduszy i żęgna nas równo częście lato i jesień, oczarowanie Tatrami przed długą zimą mlejską wspomnień i tęsknoty.

# Twórzmy polskie kapitały tak jak tworzyliśmy niezależność państwową

W „Dniu Oszczędności” Prezesa P. K. O. P. Dr. Gruber wygłosił przez radio przemówienie traktowane na wszystkie rozgłośnie, które za wzięciu na siebie myśli gospodarza zasługuje na specjalną uwagę. Z przemówienia tego przetnasamy poniżej najważniejsze ustępy.

Dzień Oszczędności nie jest dniem propagandy oszczędzania samego w sobie. Zjemy w ustroju solidarystycznym; w ustroju tym działanie jednostki podporządkowane być musi dyspozycjom gospodarczym środowiska. W oderwaniu od reszty elementów życia rozgrywanego się w ramach ustroju, oszczędność nietylko nie przyniosłaby błogosławionych skutków dla gospodarki, ale przypuszczam, nie byłaby możliwa. Jeśli ma być dla społeczeństwa czynnikiem twórczym, musi być budowana na fundamentach organizacji gospodarczej całego narodu, musi być wynikiem produkcyjnych funkcji gospodarki narodowej, poszukującej jednostek na wprowadzenie w obiektywne warunki nadwyżek. W ten sposób człowiek oszczędzający staje się kapitalistą; kapitalista jest każdy, który nie wszystko wydaje co zapracował. Aby jednak mógł zapracować, powinien znaleźć warsztat, przy którym, użytkując w ramach dobra ogólnego swe siły, zdola uzyskać nadwyżkę, potrzebną dla własnego dobra. Dlatego, nawołując do oszczędności, wołamy o pracę. Wolając o kapitał — mamy na myśli środki produkcji, gdyż tylko one jedynie są motorem uzyskiwania dóbr. To połączenie pozwoli narodowi zaspościć potrzebę zamożności i ujawnić instynkt przewidywania. Dzień Oszczędności jest więc dniem gospodarczego uświadomienia.

Krzewiąc kapitalizację utrwalamy gospodarkę, gruntujemy ją na zasadach poczucia rzeczywistości. Odnosi się to nietylko do jednostki czy rodziny, lecz i w stosunku do gospodarki publicznej. Jeśli budżety publiczne wykazują deficyt, to wcześniej czy później deficyt grozić będzie każdemu obywatelowi, choćby nawet osiągał on przejściowo pozorne korzyści. Natomiast na gruncie zrównoważonych budżetów publicznych, każdy obywatel znajduje oparcie dla swej gospodarki, sam racjonalnie kalkulując swe dochody i wydatki. Chcąc zabezpieczyć się na stałe przed eksperymentami, chcąc utrwalić wolność gospodarczą swych obywateli, a niezależność gospodarczą dla siebie, Państwo musi trwać w dążeniu, aby każdy obywatel mógł osiągnąć własny kapitał z własnej pracy. Pancerzem przeciw oddaniu się w niewolę obcemu kapitałowi jest zamożność jaknajwiększej ilości indywidualnych gospodarstw, a wstępnym warunkiem dla jej uzyskania jest zaufanie. Ono daje ludności poczucie wiary w jutro, ono też toruje kapitałom drogę do produkcyjnej gospodarki. To zaufanie powinno być nadal motorem polskiej kapitalizacji. Ostatnie lata wykazują, że poczucie oszczędności szeroki mas wraza, że myśli gospodarza przestają do najdalejszych zakątków kraju. Polskie instytucje oszczędnościowe, przeszedłszy etapy doświadczenia gospodarki powojennej, oparły się skutecznie wstrząsom, które przetrwała zagranicą. Zdąły one przed społeczeństwem egzamin sprawności i ostrożności. Polska idzie dziś przed wielu innymi państwami pod względem ochrony oszczędności. Ludność,

która powierza instytucjom finansowym swój kapitał, myśli praktycznie, nie pragnie lekcji teorii, a pragnie dobrej gospodarki, słowem pragnie, aby zaufanie, które z takim trudem zostało odubowane, nie zostało najmniejszego uszczerbku. Wyusnęte przez rząd zasady programu gospodarczego operują się właśnie na tym niezachwianym gruncie zaufania.

Ożywienie pracy, osiąganie nadwyżek majątkowych, stwarzanie rezerw, to są cele, do których dążyć powinno społeczeństwo, jeśli ma zrealizować swoje postulaty rozwoju. Siła duchowa społeczeństwa musi opierać się na silie

materjalnej. Bez siły materjalnej niema bowiem ani kultury, ani cywilizacji, jest ciemnota i ubóstwo.



WIEDŃ cy MEDJOLAN?  
Wspaniałe audycje  
radjowe przyniesie Ci  
**KOSMOS**  
DROBNE WARTYNI PŁATNOŚCI



## Świat w kilku wierszach

### Tytuły abisyńskie.

Tak często spotykane obecnie w depeszach z Abisynji tytuły dostojników tamtejszych są zgłota nieznanne w Europie. Jeden więc ze znawców stosunków abisyńskich objaśnia, że tytuł „bassa” oznacza oficerów niższych stopni; „hadzirande” — skarbnika cesarskiego; „bambara:” — dowódcę twierdzy; „biata” — radcę dworu; „dedzasmacz” — gubernatora prowincji, znajdującej się pod władzą „rasa”, tj. księcia albo namiestnika; „dedzas” — naczelnika okręgu, a „fitaorari” — komendanta straży przednich armii abisyńskiej.

### Spisują słońce.

Gubernator Rhodesji (Połud. Afryka) polecił przeprowadzić spis wszystkich, znajdujących się na obszarze prowincji słoń. Władzom angielskim chodzi w tym wypadku o stwierdzenie, ile słoń, używanych jako zwierzęta pociągowe, można mieć do dyspozycji w razie potrzeby. W razie gdyby się okazało, iż liczba słoń zmniejszają się od daty ostatniego spisu, wydany będzie zakaz polowania na te zwierzęta. Naskutek stosowanej dotąd ochrony, liczba słoń w roku ubiegłym sięgła dwunastu tysięcy, tj. trzy razy tyle co trzydzieści lat temu.

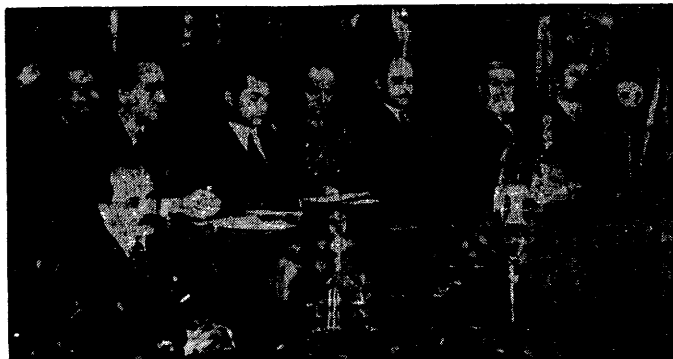
### Reflektor olimpijski za 1 dolara.

Amerkański Komitet Olimpijski wynalazł nowy, oryginalny środek sfinansowania swej ekspedycji. Produkuje on obecnie własny przyrząd do tylnego światła dla samochodów i rowerów. To światło tylne wykonane jest na podstawie systemu co t. zw. „kocie oko” do rowerów, jest tylko o wiele większe, o średnicy 9 centymetrów. Pośrodku okrągłej płyty wykonany jest olimpijski herb amerykańskich zawodników, a wokół niego słowa „American Olympic Found 1936”. Reflektor ten sprzedawany jest za dolara i znajduje się już na samochodach tysięcy patriotycznie nastrojonych obywateli amerykańskich.

### Kawa za cement.

Donoszą z Amsterdamu, że w trakcie ostatnich pertraktacji handlowych duńsko-holenderskich, zawarto transakcję kompensacyjną, na podstawie której Danja zakupi za 1 pół miliona koron kawy, pochodzącej z Indji Molenderskich. W zamian za to Holandia nabędzie w Danji 50 tys. ton cementu.

**Lodix** naj  
lepsza  
pasta do obuwia



P. Premier Zyndram-Kościałkowski przemawia na zjeździe kierowników wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów. Przy stole prezydjalnym siedzą od lewej: poseł Walewski, p. Tomczak, gen. Dąbkowski, wicepr. Budyński i profesor Bujwid.

## Brutalny wyrok sędziego czeskiego

na rozprawie przeciw kierownikowi polskiej szkoły w Trzanowicach.

Onegdaj odbyła się przed sądem okręgowym w Morawskiej Ostrawie rozprawa przeciwko kierownikowi polskiej szkoły z Trzanowic p. Janowi Lasocie i trzem innymi Polakom, Stanisławowi Rumlowi, Janowi Lancowi i Andrzeji Grzegorzowi, których renegat Karol Moczek oskarżył o obrazę republiki czeskiej.

Rozprawie przewodniczył osławiony z szeregu procesów antypolskich sędzia czeski żyd Kaempf. Kiedy oskarżony kierownik i jego żona, występująca w charakterze świadka, apelowały, aby oskarżenia renegatów - denuncjatorów nie były brane pod uwagę, a dawano wiarę świadectwu polszczyźnianych i uczciwych obywateli, rozszafowany sędzia Kaempf uderzył z taką furją kijażką w stół, że krucyfiks i lichterze spadły na ziemię. Ten brutalny postęp czeskiego sędziego wywołał ogólne zamie-

szanie, w czasie którego jeden z sędziów zemdłał, tak że musiano go cucić.

Wielka szkoda, że na tej po barbarzyńsku prowadzonej rozprawie nie byli obecni, oprócz Polaków przedstawiciele innych kulturalnych narodów, którzyby światu, oklamywanemu przez perfidną propagandę czeską, odślonili prawdziwe oblicze „kultury” i demokracji czeskiej.

Sensację na tej rozprawie wywołała mowa obrońcy oskarżonych, dr. Fialki z Bogumina, Czecha, byłego sędziego. Oświadczył on, że został dlatego spensjonowany jako sędzia, iż nie chciał dopuszczać się gwałtów na niewinnej ludności polskiej. Został obecnie obwołanym, by móc bronić niewinnie uciskany lud polski. Przemówienie to wywołało zrozumiałą konsternację wśród szowinistów czeskich.

Rozprawę odcroczo.

JAN WIKTOR.

## Orka na ugorze

Powieść.

70) Jesteś uparty i niepoprawny. (Ciąg dalszy.)

— Jesteś uparty i niepoprawny. Powiem ci, że nie powinieneś tak postąpić. Mogłeś matce zanieść. Jesteś złem dzieckiem. W tej myśli ci dala.

Alojz chciał prawdę wyjawic, zawstydzili się jednak, boby go wysmiali. Już miał podnieść palce, aby pani pozwoliła mu wytłumaczyć, dlaczego wymienił chleb na bułkę. Ręka osunęła się bezwładnie na ławkę. Trwał w ponurem milczeniu, śledząc z pod czoła nauczycielkę, czekając na jej łaskawe spojrzenie. Nie patrzyła w jego stronę. Po nauce zupełnie zgnębiony zgarnął zeszyt i książkę, długo mżolił się nad kalamarzem, nie mogąc wetknąć korka. Przechodząc obok nauczycielki, zawałił się, szurnął kierpacami, nagle zawrócił od drzwi i wargi same wymówił:

— Nie gniewajcie się, nie dla siebie wziąłem. bo... do... — nie dokończywszy zdania, wypadł na korytarz, k piący hałasem.

Schody grzmiały loskotem butów, kierpców, chłaków i milkli, wypychając obłuczne grzmotem pausz stopnie, aby odopcząć przez resztę wieczora i nocy. Sale w szkole opustoszały, tupoty nóg rozbiegły się na wszystkie strony wśród najdalszych wrzasków i nawoływani.

Alojzowi wiatr rozwiewał kapocinę, ukazując płat grzeźbnej koszułi i cialo, wysmagane zimnem podmuchami. Chłopak podskakiwał razem z parciają torbą i wołał do spotykanych drzew i kamieni:

— Mamie nieść.

Zatrzymał się nad potokiem. Musiał przechodzić ostrożnie przez czarne, zdradzieckie jamy. Woda prze-

myła bowiem lodową pokrywę i burzliwie hałasowała, spadając w mrok wieczoru. Alojz wyciągnął nieznanie bułkę z z pachy.

— Iną popatrzę i zaraz schowam. Ale pachnie — pociągnął nosem. — Jakbym raz ugryzł, to i tak dość zostanie — podniósł do ust i poczuł w dłoni ciężar, jakby ten pożywny dar zmienił się w kamień. — Ja zdrowy, to cobądź zjem, a mama chora, zawdy mówi, że postne jedzenie w gardle rośnie — popatrzył w jej oczy i rozpaczliwym ruchem schował bułkę pod kapotę. Mimo to nie dowierzał sobie. Nozdrza wciąż wyczuwały zapach, usta smakowitość, a ciało ugniatający kształt. Jeszcze nieraz miał pokusę choć skosztować. Ilekroć wydobywał, spojrzenie matki wytrącało bułkę. Kiedy wpadł do sieni, chciał się pochwalić głośno, że pokonał siebie. Zaraz za progiem zagaso uszczęśliwienie, przyniesione ze szkoły. Usłyszał głos dziadka. Ostrożnie nacisnął klamkę i ukradkiem wśliznął się do izby, słabo oświetlonej smolnemi szczypani. Władek rąbał drwa na pieńku. Staszek z wypiętym brzuchem stał przy łóżku. Dziadek siedział na ławie, wspanywał na kiju. Surowe, zorstkie kontury cuhy rzeźbiły się jakby wyciosane z grubego mroku. Zmarszczki przeorały twarz, zastępyła w przelotnych cieniach i w różowych rozblaskach blasku. Stary pykał fajczynę, dmuchał na chorą, dychając.

— Takie dzisiejsze dzieci, skibki chleba żałują, śmierdzi im ojciec na stare lata. Jaga miała mnie dochować. Jak mnie chowa? widzą ludzie, oj widzą.

— Zapisałicie jej wszystkie.

— Zapisałem, bo była najlepsza, mogłeś ją przewlec przez kluczową dziurkę, ino zawdy: tato, tatusiu, patniego mlka wam nie zabraknie. Teraz wiem, jaka ona, z gardla chce wydrzeć każdziuski kęsek.

— Tato, mam dość swego, aż za dużo, czego do mnie przychodzie z gniewem, ze zmartwieniami?

— Masz dość swego? Takaś córka — oburzony parsknął dymem — tyli świat idę ze wsi, żeby na cię potrzyć, żeby się uziłić, a tyś taka? Dla rodzonoego ojca własne dziecko nie ma dobrego słowa? Ino warwar na ojca. Tak to teraz jest na świecie — nadział czapę na siwe włosy i wstawiał, żeby odciąć.

— Nie macie się czego gniewać, nie złego nie powiedziałam.

— A cobyś chciała? Kijem za drzwi wyciepać? — stary sapnął, szał byszuszek. — Dzieci chcą żywcem starego wegnąć do grubu. Ino patrz, kiedy wyjdzie z niego para. Za tyle starunku, za tyle pracy tak ci zaplacą, cztery deski i kilka kółków. Ej Boże, Boże!

Alojz, zaprzątnięty własną sprawą, nie rozumiał skarg dziadka podrywało go, aby wyjawic tajemnicę. Po chwilowym wahaniu połozyl ostrożnie bułkę na półce. Uśmiech szczęśliwy przeleciał z warg synowskich na wargi matki i obydwoje się uśmiechnęli równocześnie.

— Skądęś wzion? — dziadek zapytał z gazdowską powagą.

— W szkole mi dali.

— W szkole dają? dziadów robią? Gdzieby to było za inojej pamięci? Przyszło dziecko od sąsiada, jedlimy obiad, chodź, pojedz z nami, dawalimy ziemniaka — zarrząsił się, jakby odrętał śmiertelną grzech. — Nie wzięło, żeby nie wiem jak było głodne. Niech Bóg zachowa, bo się wstydzilo — krzyczał. — Jakże od cudzego brać? — walił dłoń w czoło, bo podobna zbrodnia nie mieściła się w głowie. — Teraz ludzie jak wilki, bez wstydu, niech co chce będzie, żeby ino brzuch miały pełny. Chryste Nazareński. Gdzieby dawniej dziecko jado przy obcych ludziach. Teraz jak ten ptak, gdzie siędzie, gdzie uwidzi chroboka, to dziobić, żeby sto ptaków na niego patrzalo.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Co robić w sprawie polityki mieszkaniowej

## Echa zapowiedzi obniżki czynszów w mniejszych mieszkaniach

### Skargi i żale właścicieli domów

(St. K.) W związku z projektowaną przez rząd obniżką komornego od małych mieszkań sprawa naszej polityki mieszkaniowej stała się znów aktualna. — W całej prasie codziennej roi się od wielokrotności głosów z różnych sfer społecznych, niezłomnie różniących się i kłócących się z sobą.

Także do redakcji „Polski Zachodniej” napłynęło wiele listów w tej sprawie projektujących szereg zmian ustawowych i domagających się uchylenia ustawy o polityce mieszkaniowej i nowego sprawiedliwego uregulowania ustawodawczego szeregu spornych kwestyj.

Otrzymałmyśmy listy robotników, właścicieli nowych i starych budowli, głoszących z zniechęceniem o ochronie lokatorów, za jej zachowaniem, szereg śmiałych pomysłów i głosów zachęcających wstrzeźliwość w reformach i nowych planach.

Nie mogąc z braku miejsca wszystkich głosów umieścić w całości na łamach naszego piśmka postaramy się w skrócie zilustrować stanowisko naszych czytelników i przygodnych korespondentów.

Zaczniemy od zreferowania stanowiska właścicieli nieruchomości. — Głosy ich są różne i niezgodne z sobą w wysokim stopniu. — Przeważają jednak w tych listach pesymizm, silnie podkreślone poczucie krzywdy, skargi na ustawodawcę, który na właściciela domu spycha cały ciężar dostarczenia mieszkań nieodpłatnie dla mas bezrobotnych lub pozostających w niedzy wyjątkowej. Listy te nie pozbawione są momentów pewnego tragizmu. Oszczędnym ciu-lacz marzył całe życie o własnym dachu nad głową, o zabezpieczeniu swej rodziny. Rzucił się taki mały człowiek ze swym skromnym kapitałem przy pomocy kredytu na budowę czupno domu. Niestety dom zajęli w 90% bezrobotni, prawdziwi i pseudobezrobotni, którzy chłonili ustawą kpiąc sobie z właścicieli i choćby mogli płacić niewielki czynsz, całemi laty ciążył na biednym właścicielu. Czytamy w listach naszych korespondentów dziesiątki przykładów ich bolączek. Dom nieodnawiany idzie w ruinę. Wskutek niepłacenia rat dzieciątkom właścicieli grozi subhasta, na której stracą cały swój dorobek życiowy. Proces eksmisyjny kosztuje dużo pieniędzy. Gdy zaś po wyczerpaniu wszystkich instancji, a wszystkie instancje są w ruchu, bo lokatorzy przeważnie korzystają z prawa ubogich, uzyskuje się nareszcie wyrok, trzeba lokatorowi dać t. zw. mieszkanie z konieczności, za które trzeba znów zapłacić gotówką kilkaset złotych. Do ciężarów tych przychodzi jeszcze projektowana zniżka czynszu o 15%, osłodzona jedynie skromnym cukierkiem zapowiedzi uchylenia podatku od niektórych lokali.

### Stan rzeczy w okręgu przemysłowym

Toteż głosy właścicieli nieruchomości, podlegających ochronie lokatorów w okręgu przemysłowym domagają się zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, jako niesprawiedliwej, tworzącej niejako odwrotny kartel dla lokatorów, spekulujących ciężary opieki społecznej na właścicieli nieruchomości.

Domagają się ci właściciele nieruchomości, by gminy płaciły czynsz za bezrobotnych, by budowały dla nich pomieszczenia, by umożliwiły bezrobotnym przy wyzyskaniu ich sił do zdobycia własnego dachu nad głową.

### Jak wygląda sprawa w okręgu rolniczym?

Inaczej wygląda już głosy właścicieli i lokatorów z okręgów rolniczych i mniejszych o-rodźków, a to z Piszczyny, Rybnika, Wodzisławia, Lublińca, Cieszyna i pow. Bielskiego bez samego miasta Bielska.

Według tych głosów zgodnych na tych terenach ustawa o ochronie lokatorów stała się już anachronizmem, na które powołuje się jedynie sporadycznie jakiś złośliwy lokator. Życie poszło swoją drogą, ustawa swoją. — Ruch ludowy na tych terenach był żywy. Nabudowano nowych mieszkań ponad normę i zwykle zapotrzebowanie. Prawa popytu i podaży spowodowały najpierw zniżkę cen mieszkań nowych, następnie wyrównanie ich a już są poważnie przejawy zniżki cen tak za nowe jak i stare mieszkania poniżej norm przyjętych w ustawie o ochronie lokatorów. Zjawisko to obserwujemy również na całym Podkarpaciu, które buduje tanio z drzewa.

Dla tych więc okolic zamiana przepisów ustawowych nie przedstawia znaczenia. Ważny korespondent z Wodzisławia pisze nam bowiem, że już dziś trzeba szukać lokatora z latarnią w ręku, a mieszkania 5-cio pokojowe z łazienką i wygodami w nowych domach można dostać wcale 50 zł.

Korespondent z Piszczyny donosi nam znów, że wobec spadku cen za mieszkania i wobec ni-

skich spójnowa, cen na utrzymanie w Piszczynie zaczyna się tam osiedlać emeryci i drobni renciści.

### Co mówią właściciele nowych domów?

Natomiast czarno przedstawiają się listy właścicieli domów nowych, budowanych w okresie dobrej koniunktury i okresie wysokich cen za robocizną i materiały budowlane i przy pomocy drogiego kredytu. Ten element najbardziej aktywny i czynny leży bardzo często na obu łopatkach. Załamali się najpierw lokatorzy, nie mogąc płacić nadal drogiego czynszu. W Katowicach setki świeżo przybitych żydów wyjątkowo płaci czynsz. W sądach daje się więc zauważyć całe serie procesów eksmisyjnych z nowych domów. Proces taki zawsze trwa parę miesięcy, a zajętość czynszowa urasta do poważnych kwot. Następuje zwłoka w płaceniu rat, skargi, koszt, egzekucja i subhasta. Szczęśliwymi są jeszcze ci właściciele, którzy uzyskali tani, dogodny i długoterminowy kredyt ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego. Gorzej się przedstawia sprawa z właścicielami nowych domów, budowanych na kredyt prywatny wysoko-procentowy, m. i. z kas komunalnych i Banków Spółdzielczych. Odsetek 13%, a obecnie na 8% żadna realność nie wytrzyma.

### Głosy z prowincji

Donoszą nam z Wisły o jednym funkcjonariuszu policji państwowej, który budował w Wisle pensjonat. W szczególności policjant ten przystąpił do budowy, dysponował parcelą, za którą dawano mu 10.000 zł. Rozporządzał również gotówką około 12.000 zł i rzucił się na budowę średniego obiektu. Po nadejściu lat kryzysowych naszemu policjantowi placącemu 13% odsetki sprzedano jego własność i jeszcze na dobitkę wierzyciele będą przez całe jego życie potracać mu z poborów służbowych jedną piątą. Policjant ten nie wypit ani jednego kieliszka wódki i nie zapalił papierosa i był wzorem cnót oszczędności i zapobiegliwości.

Rozpaczone listy otrzymałmyśmy też z Jastrzębia Zdroju, rozbudowanego również za drogie kredyty. Domaga się ta grupa właścicieli donoszącym głosem konwersji długów i przejęcia ich przez Śląski Fundusz Gospodarczy, morderców i obłudniaków.

To w skrócie głosy naszych czytelników na temat polityki mieszkaniowej z grupy właścicieli domów. Głosy te są nawiązaniem do tematu poruszonego w „Polsce Zachodniej” z dn. 2 b. m. przez p. Antoniego Zwierzynskiego w artykule p. t. „W sprawie ochrony lokatorów”. Głosy ze strony lokatorów i wnioski zreferujemy w najbliższej przyszłości.



Wynik plebiscytu w Grecji, przywracający monarchiczną formę rządów, przyjęty został ze szczególną radością przez lud wiejski, który po ogłoszeniu wyników plebiscytu żywo manifestował na cześć króla Jerzego, całując publicznie jego portrety.

## Nowa Mata Hari w Czechosłowacji

### Zapowiedź sensacyjnego procesu szpiegowskiego.

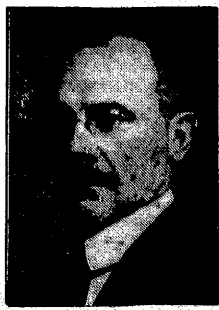
Jak się dowiadujemy z prasy czeskiej, Oddział sprawodawczy policji państwowej w Pradze wydał komunikat, według którego organa policyjne wykryły sieć szpiegowską działającą na terytorjum Czechosłowacji na rzecz Niemiec. Afera wykryta została już w lutym b. r. kiedy policji państwowej udało się aresztować 28 osób, będących na usługach niemieckiego wywiadu. Fonięwał jednak chodziło o wykrucie całej sieci szpiegowskiej, sprawa trzymana była w ścisłej tajemnicy. Proces odbędzie się 8 listopada. Z opublikowanego dotychczas materiału wnioskować można, że chodzi tu o znacznie rozgałęzioną sieć szpiegowską, która podawała do Niemiec wiadomości dotyczące nie tylko przemysłu, ale i spraw wojskowo-strategicznych. Wśród 28 aresztowanych są 4 kobiety, 2 Niemcy przynależni do Niemiec i 1 Austriak. Wedle relacji czechskich większość aresztowanych należy do Henleinowskiej Sudetendeutsche Partii.

Główną rolę w procesie szpiegowskim odgrywać będzie niejaka Anna Dienel, 27-letnia urzędniczka prywatna z Chebu. Anna Dienel jest piękna, smukła blondynka, która właśnie dla swej piękności zyskała sobie wielkie kolo cęścieli i znanych głównie wśród niemieckich nacjonalistów. Znana była jako miłośniczka turystyki i chętnie wyjeżdżała też zagranicę. Przez pewien czas zatrudniona była w zakładach firmy Premier. Z chwilą zwolnienia była z posiadania, nagłe zmieniła tryb życia. Poczęła ubierać się nadzwyczaj elegancko i codziennie bywała w kawiarniach, gdzie bawiła się z inspektorem kolei żelaznych. Z tym przyjacielelem urzędzającą często wycieczki do Niemiec i na francuską Rivierę. W nadgranicznym mieście Chebie budził taki tryb życia podziwienia i niebawem też poczęły krążyć rozmaite pogłoski na temat jej stosunków finansowych. Jej rodzice pono żyli nadzwyczaj skromnie a jej ojciec, e-

merytowany urzędnik nie wiedział o postępowaniu córki. Córka przynosiła do domu pieniądze, ale nikogo z rodziny nie zastanawiała, o jakiego pochodzenia te pieniądze są. Miała zupełną wolność, do czego zresztą jako pełnoletnia miała zupełne prawo.

Inni aresztowani, będący na usługach pięknej panny Dienel, rozjeżdżali się po różnych częściach państwa, gdzie szukali materiału, przeroszonego potem przez granicę. Zagranicę, najczęściej w Dreźnie lub Lipsku agenci niemieckiego wywiadu spotykali się z członkami sieci szpiegowskiej w Czechosłowacji.

Afera budzi wielkie zainteresowanie a cała prasa czeska domaga się przykładowego ukarania winnych.



Były minister rolnictwa dr. Milan Hodža, został mianowany prezydentem rządu czechosłowackiego. Przeciwnie tej nominacji wystąpiło stronnictwo koalicyjne. Premier Hodža jest mężem zaufania agrariuszy czechskich.

## Więści z całej Polski

### Oficerowie armii czynnej do służby policyjnej.

Do służby w policji państwowej przeszło ostatnio z wojska 69 oficerów i służby czynnej. Oficerowie ci dla zapoznania się z nowymi warunkami pracy przędzą specjalny kurs dla oficerów policji.

### Szczury powodem przerwy w komunikacji telefonicznej.

W okolicach ul. Brackiej, Widok i Al. Jerozolimskiej w Warszawie w ub. czwartek, piątek i sobotę, przestały funkcjonować telefony a większości abonentów. Pozbawieni tej komunikacji, abonenci zaczęli alarmować biuro naprawy P. A. S. T. Zarząd zmobilizował kilkunastu monterów, którzy poczęli badać instalacje we wszystkich szafkach i studzienkach telefonicznych, mieszczących kable. Jak się okazało, szczury, które przedyłowały się z kanałów kanalizacyjnych — do studzienek, poprzeczyły kable telefoniczne, powodując przerwy w komunikacji. Monterzy przystąpili do naprawy, zakładając nowe kable. W nocy z soboty na niebiedzące wszystkie kable już naprawiono i telefony zaczęły funkcjonować.

### Szajka przemysłowy „żywego towaru” w potrzasku.

Policja szdyńska zlikwidowała szajkę oszustów, którzy zawodowo trudnili się przemycałnictwem do Ameryki emigrantów, pobierając za to wysokie opłaty. Za kratami znaleźli się: Rozajka Dabek, Józef Skobelski i Kazimierz Liżoń. Energetyczne śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i niewątpliwie odkryje kulisy szkodliwej działalności szajki.

### Śmiertelne skutki lekkomyślnej zabawy.

W miejscowości Bachorce, pow. mogileńskiego wybrało się kilku chłopaków na grzyby. W drodze powrotnej na linii kolejowej Głębokie - Maszence, urządzili sobie zabawę, która polegała na wskakiwaniu na kolej waskatorową. Jeden z chłopców 9-letni Paweł Lewandowski dostał się nagłe pod koła pociągu, które zmasakrowały jego ciało w lśmni miazgę. Przybyła na miejsce wypadku komisja sądowo-lekarska, musiała szukać szczątków ciała na torze.

## Za miedzą graniczną

### Czeska demonstracja przeciwko polskiej samoobronie.

Próby obrony Polaków przeciwko aktom gwałtu i represjom, stosowanym wobec nich przez Czechów, spotykały się z czeskimi demonstracjami. Ostatnio w Jabłonkowie radni czescy opuścili demonstracyjnie sale posiedzeń z powodu stanowiska większości polskiej w radzie oraz burmistrza p. Paszka, sprzeciwiającego się uchwaleniu wniosku o zwiększenie czeskiego garnizonu wojskowego w mieście.

### Nie wolno opletkować się moglią Legionistów polskich.

Zandarmieria czeska aresztowała w Jabłonkowie na Śląsku za Olza dwie sieroty Polocków, nauczycielki polskie. Aresztowano w asyście liczeń zandarmierji, odstawiono do więzienia w Mor. Ostrawie.

Nauczycielki Polocków one od szeregu lat opiekowały się troskliwie i bezinteresownie grubem i pomnikiem Legionistów polskich na cmentarzu jabłonkowskim. Pracowały również gorliwie w harcerstwie.

Aczkolwiek powód aresztowania nie jest do tej pory znany, przypuszczają należy, że aresztowanie stoł w związku z usunięciem przez zandarmierję czeskie wieńca, złożonego w dzień Wszystkich Świętych pod pomnikiem poległych Legionistów. Wienciem zapoatrzony był w szarfę z napisem: „Bojownikom walk o niepodległość”.

Równocześnie zandarmieria czeska przeprowadziła drobniaczową rewizję w domu Cielaków w Jabłonkowie, których grób rodzinny znajduje się tuż koło pomnika Legionistów.

## Kącik harcerski

### Lord Baden - Powell o harcerstwie polskim.

Skaut Naczelny Świata Lord Baden-Powell omawia w wiedeńskiej „Neue Freie Presse” ideały skautingu oraz jego zadania w przyszłości oraz uważa on życie obozowe za jedyny środek, wiedzący do zakorzenienia idei harcerstwa. Wiele miejsca poświęca Powell harcerstwu polskiemu, podkreślając przedewszystkiem wielką wagę postawioną na światowych obozach harcerskich — w Szekolinie wniosku polskiego, przewidującego akcję harcerską polskich w kierunku zwalczania psychologicznych skutków bezrobocia wśród młodzieży. — B. Powell przewiduje z powodzeniem raport Wł. Graczyńskiego o założeniu w Polsce przez harcerzy ochotniczego korpusu pracy, rekrutującego się z młodzieży od 18 do 23 lat, a stojącego pod kierownictwem harcerzy.



# Wiadomości bieżące

Czwartek  
**7**  
listopada

Dziś: Horkulana.  
Jutro: Gottryda,  
Mańra.  
Wsch. słońca: 6.44.  
Zach. słońca: 16.10.

### (-) Konflikt włosko-abizyński

Referat pod tym tytułem wygłosił dr. Dzia-giel, dyrektor gimnazjum w Pszczynie, na 10 oraniu mieszczyzny Związku Strzeleckiego w piątek 8-go bm o godz. 19 w sali wykładowej Rezerwy Policji w Katowicach (ul. Bart. Głowackiego). Ze względu na ciekawy, aktualny temat zarząd prosi członków i Tow. Przyjaciół Strzelca o gromadnie, punktualne przybycie.

### (-) Przewodnik po Katowicach

Ukazał się w druku „Informator na miasto Katowice”. Jeśli się zważy, że dotychczas brak było zupełnie wydawnictw tego rodzaju, uważając je za jedno z ostatnich lat, to przynajmniej o rozwoju i rozwoju miasta, to przynajmniej trzeba, że nowo wydany Informator luki te całkowi-cie wypełnia. Na przetrzysną treść przewodnika składa się m. in. dokładny przegląd i wykaz urzędów, instytucji, przedsiębiorstw, wolnych zawodów, mających swą siedzibę na terenie mia-sta. Ponadto „Informator” podaje dokładny wy-kaz ulic, placówek kulturalno-oświatowych, spo-łecznych, zawod. związków itd. Bogata treść „In-formatora” uzupełni plan m. Katowice. Ukazanie się tego pozytywnego wydawnictwa powiń-ny należeć do uznania. Odać on usługi nietylko przy-tyczającym do nas turystom ale każdemu stałemu mieszkańcowi Katowic, a już stanie się nie-odzownym wademecum w rękach posterunio-wych, Autorami Przewodnika są pp. Antoni Zbo-rowski i K. Motyka.

### (-) Nieślawni stosunek kupiectwa do kandydatów kupieckich.

Na zebraniu Kola P. Z. Z. w Zaleskiej Ha-dzie, odbytem ostatnio, wygłoszony został ak-tualny referat polityczny. W dyskusji omówi-o no m. in. sprawę niewłaściwego ustosunkowa-nia się kupiectwa wobec kandydatów na pra-cowników kupieckich, posługujących się tylko językiem polskim.

### (-) Pleszo po Europie

Do Katowic zawitali młodzi turysty, odbywa-jący pleszo podróży po Europie. Wędrowcy swą rozpoznać 6 lipca 1933 r. W czasie tym zwie-dzili już Rumunię i Czechosłowację. Obecnie kocha-zwiedzać Polskę i jeszcze w tym roku ma-ją zamiar udać się do Niemiec i Celem ich wędro-ży jest uzupełnienie wiadomości szkolnych.

### (-) Konkurs na projekty zdobnicze dla malarstwa ściennego.

Z okazji 7. Ogólnopolskiego Kongresu Ma-lerzy i Lakierników w Katowicach rozpsany został konkurs na projekty zdobnicze w duchu ro-dzimego malarstwa ściennego. Sad Konkursowy przesunął termin konkursu do dnia 15 stycznia 1936 r. Nagrody za wyróżnione przez Sad Kon-kursowy projekty wyznaczone zostały w łącz-nej ilości 9-ciu, a mianowicie: 3 pierwsze po zł, 200,— 3 drugie po zł 150,— i 3 trzecie po 100,—. Otwarcie prac konkursowych i przyznanie na-gród nastąpi dnia 18 stycznia 1936 r., rozestane-wszy, wręczenie nagród w dniu 5 lutego 36 r. Blizszych informacji udziela Przemysowy Cech Malarzy i Lakierników w Katowicach, ul. Drzyma-ły 13.

### (-) Odwołanie wycieczki do Krakowa.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 w Poznaniu odwołuje zapowiede-ny na 8 i 9 bm, wycieczkę do Krakowa zpowo-du przeszkód natury technicznej oraz święta państwowego. Wyjazd delegacji Związku We-teranów Powstań Narodowych z ziemią z po-bojowsk Pomorza, Wielkopolski i Śląska nastą-ży meowolnie łącznie z innymi organizacjami komstancjami dnia 7-8 grudnia br. W wy-zywaniem kart uczestnictwa należy się wystrzy-żać do dalszych zarządzeń i komunikatów Za-rządu Głównego.

### (-) Ceny nabiału.

Ceny mleka w hurcie 15-16 gr. w półhurcie 20-21 gr. w detalu 26 gr. Tendencja spokojna. Ceny masła: 1 gat. w hurcie 3,10 - 3,20 zł, 2 gat. w detalu 3,40 - 3,60 zł, 2 gat. w hurcie 2,90 - 3,00 zł, 2 gat. w detalu 3,20 - 3,30 zł. w. ejskie poznzańsk. w hurcie 2,60 - 2,70, a w deta-lu 2,90 - 3,— zł. Tendencja słaba. Smetana kwaśna 22-24 proc. w hurcie 1,20 zł za litr, w detalu 1,40 zł za litr.

### (-) Powrót chłopców z Jastrzębia-Zdroju.

Chłopcy, wysłani 11 października przez Miejsk. Urząd Opiek. Społecznej na kurację do sanatorium dla dzieci w Jastrzębie-Zdroju, wia-cają w piątek, 8-go bm, Magistrat uprasza ro-zumieć o odebranie dzieci w dni: dworca dawn. III kasy w Katowicach o godzinie 14,45.

### (-) W Katowicach-Ligocie stanie nowa szkoła.

Jak się dowiadujemy, była w tych dniach delegacja z ramienia rad rodzicielskich oby-dwóch szkół w Katowicach-Ligocie, w sprawie budowy nowej szkoły u prezydenta miasta P. dra Kocura, który przyrzekł, że nowa szkoła b-dzie wybudowana na przyszły rok. Nowa szko-ła zostanie wzniesiona według najnowszych wy-magań technicznych, higieny i potrzeb nauko-wych.

# Zamach morderczy i samobójczy wzgardzonego konkurenta w Wielkich Hajdukach

W nocy z 5 na 6 listopada, o godz. 10 rozległ się na ulicy Stalmacha w Wielkich Hajdukach huk siedmiu po sobie następu-jących strzałów. To strzelał 21-letni Stefan

Karol (Stalmacha 4). Stefan od dłuższego już czasu nosił się z myślą dokonania za-machu na życie 19-letniej Stefanii Arent-owskiej i Henryka Frydrycha. Arentow-ska nie zwracała bowiem uwagi na jego

zaloty a darzyła sympatią Frydrycha. Dzi-wnym jednak zbiegiem okoliczności żaden strzał nie był celny. Arentowska i Fry-drych wyszli z niebezpieczeństwa cało i zdrowo.

A Stefan, po nieudanych zamachu ucie-kiel na sąsiednią ulicę Kolejową, gdzie strzelił sobie w usta. Kula wyszła szczytem głowy. Samobójca nie stracił jednak przy-tomności. Rannego przewieziono natych-miast do szpitala huty Batorego, gdzie le-karz dokonał operacji. Stefan w szpitalu złożył zeznanie. Przyznał się, że miał za-miar pozabawić Arentowską życia a nie u-dało mu się to wskutek silnego zdenerwo-wania. Rewolwer ukradł Stefan w portje-ri Banku Rolnego w Katowicach przed kil-ku dniami. Kradzież ta powioda się dzie-ki temu, że Stefan przed trzema laty pra-cował w Banku Rolnym jako pomocnik kancelaryjny.

Stefan pozostanie w leczeniu szpital-ny, a równocześnie sprawa zamachu mor-derczego jest przedmiotem dochodzeń organów śledczych. Krawca tragedji jest tematem rozmów w Wielkich Hajdukach. Stefan stanie przed sądem.

## Program Święta Niepodległości w Katowicach

Katowice, 7. 11.  
Program uroczystości Święta Niepodległo-ści w dniu 11 listopada br. w Katowicach przed-stawia się następująco:  
11 listopada o godzinie 9 odbędzie się uro-czyście nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pa-wła. W nabożeństwie biora udział: wojsko, przedstawiciele władz i poczty sztandarowe o-rzaz delegacje poszczególnych organizacji i związków. Po nabożeństwie poczty sztandaro-we i delegacje wracają do swych związków na plac przed gmachem Urzędu Woj. Śląskiego. Po nabożeństwie odbędzie się poświęcenie „Domu Sportowego” przy ulicy Raciborskiej z udziałem przedstawicieli władz i delegacji związków sportowych. O godzinie 10 usta-wia się do przeglądu: wojsko, oddziały P. W., związki i organizacje na placu przed gmachem Urzędu Woj. Śląskiego O godzinie 10,30 prze-gład wojska i organizacji przez dowódcę dy-wizji i Pana Wojewodę. O godzinie 11,15 de-filada u wylotu ul. Marszałka Piłsudskiego do placu Marszałka Piłsudskiego (Rynku). Orga-nizacje sportowe po poświęceniu „Domu Spo-rtowego” odchodzą przed gmach Urzędu Woje-wódzkiego Śląskiego i biora udział w defila-dzie. Wieczorem o godzinie 19,45 akademія w teatrze  
Wzywa się organizacje i związki, by w Święcie Niepodległości wzięły jaknajliczniejszy udział. Organizacje, biorące udział w defila-dzie, winne zgłosić telefonicznie — nr. telefonu 339.11 — pokój 61 lub 62 do dnia 9 bm, przy-puszczalną ilość uczestników.

## Ruda wzniosła pomnik Wincentemu Janasowi

Ruda, 7. 11.  
10 odbędzie się w Rudzie uroczyste od-słonięcie pomnika ku czci Wincentego Ja-nasa poległego w walce o przyłączenie Górnośląska do Polski w czasie I po-wstania. Janas był nauczycielem polskim w Rudzie i jednym z pierwszych ideo-wców, kierującym ruchem niepodległości-owym w Rudzie i okolicy. Odsłonięcie po-mnika odbędzie się pod protektoratem Pana Wojewody Dra Grażyńskiego, staro-ty Szalińskiego i kuratora Kupczyńskiego.

inicjatorem budowy pomnika był ko-mitet z burmistrzem Paszkowskim na cze-le oraz zespół towarzyszyw polskich z p. Holewą na czele. Projektował pomnik inż. architekt Rzepecki z Katowic. Pomnik zbudowany został w formie nagrobka przy ul. Bytomskiej na początku Doliny Janasa. W związku z odsłonięciem pomnika od-będzie się koncentracja powstańców Rudy i okolicy, w której weźmie udział około 2 000 powstańców. Odsłonięcia pomnika dokona P. Wojewoda dr. Grażyński.



W związku z możliwością bliskiego nalotu włoskich samolotów bombowych na stolicę Abizyjni, Addis Abebe, władze abizyjskie zarządziły budowę schronów, przy których prace wykonywane w szybkim tempie. W większości wypadków jako schrony budowane są ganki podziemne w terenowych wyniosłościach.

## Eksport trzody chlewnej do Niemiec przez targowicę mysłowicką

W związku z pertraktacjami celem na-wiązania kontaktu handlowego między Polską a Niemcami, aktualną się staje sprawa wywozu trzody chlewnej do Niemiec. Mysłowice, ze względu na swoje położenie, dogodną komunikację i doskonały stan sa-nitarny targowicy, będą miały ułatwiony eksport.  
Naskutek zlecenia magistratu w urzędzie wojewódzkiej sprawa ta została przychyl-

nie zatwierdzona. Obecnie należy zatem ocze-kiwać wzmożenia ruchu handlowego w Mysłowicach. Przyczyni się do tego nie-wątpliwie eksport trzody chlewnej do Niemiec.  
Zaznaczyć trzeba, że targowica mysłowicka znajduje się obecnie pod ścisłą kon-trolą miasta i wszystkie pertraktacje w sprawie wywozu prowadzone są za zgodą magistratu.

## Z Katowickiego

(K) Z Rady Gmianej w Michałowicach.  
Na ostatnim posiedzeniu Rady Gmianej w dniu 24. 11. b. r. uchwalono pobór w roku przysz-łymym dodatkii komunalne do opłat państwow-ych od patentów na sprzedaż i wyrób trunków w wysokości: a) 100% opłat państwowych od patentów na sprzedaż, b) 100% od państw. pa-tenantów na wyrób trunków. Odstępiony na pod-stawie statutu grunt pod ulicą J. Ligonia u-chwalili gmina przejąć na swe własność. Od-mówiono zgody na przeprowadzenie drogi przez

rynki i targowisko gmiane. Rada stanęła na stanowisku, iż nowa droga nie może być węż-sza od starej, gdyż to osłabiłoby gmioń. W związku z nową drogą odrzucono oszacowanie komisji, która ustaliła wartość 1 m<sup>2</sup> na 6 zł. Umorzono nieścagalne koszty leczenia i uchwalo-nyo ubezpieczyć barak dla bezdomnych na kwotę 15.000 zł. Przekazano do zbadania ko-misyjnemu wniosek o umorzenie podatków i o-płat na rzecz gmioń. W końcu uchwalono na wniosek jednego z radnych podarowanie Urzę-dowi parafjalnemu części gruntu, wraz z zabu-dowaniami, na t. zw. gruntach szkolnych.

## Przed dniami pomocy dla niewidomych

Niejednokrotnie na łamach naszego pisma omawialiśmy dolę dotkniętych najstraszliwym kalem: ślepotą. Ostatnio donieśliśmy, że na Śląsku związał się Komitet Niesienia Pomocy Ociemniałym, który rozpocznie akcję na naszym terenie w dn. 18 b. m. Między innymi akcja obejmuje zbiórkę na cele niewidomych; komitet wierzy, że nikt nie odmówi datki, że każdy w dniach od 18-go do 30-go listopada okaże współczucie najniezwyklejszym kalekom — niewidomym.

## Przesady dotyczące niewidomych.

Możnaby tu wspomnieć o przesadach panu-jących wśród ludów pierwotnych. Ludy te ma-ją do niewidomych wrogi stosunek, nietylko dlatego, że niewidomi są jednostkami niezdat-nymi do walki i do ciężkiej pracy, ale myśla-ły, że ociemniały ma „kosażachy” ze złymi ducha-mi. To znówu, niewidomych, przypisują te ludy niewidomemu utrzymywanie stosunków z do-bremi siłami; wierzą w ich zdolność wrócenie i jasnowidzenia.

Ale przesady istnieją i w krajach cywilizo-wanych. Niewidomego uważa się najczęściej za niedorozwiniętego umysłowo, za niezdolnego do posiadania wszystkich uczuć ludzkich. Uwa-ża się go zasadniczo za niezdolnego do pracy, do pomoszenia odpowiedzialności. Gdźnie-gdzie nawet, jak n. p. we Włoszech do dziś dnia prawo traktuje niewidomego narówni z mało-letnim. Ponieważ niewidomemu przypisujemy te wszystkie braki, wydaje się nam, że musi on być pogrążony w beznadziejnym nieśczęściu. Tymczasem to my sami przez niewidomość i nieufność wypychamy niewidomego w nieśczę-ście, zamiast mu pomóc w zdobyciu wykwalifika-cji i znalezieniu pracy. Przez poznanie ży-cia niewidomych, przez rozpraszanie przesądów tamujących niewidomym drogę samodzielnej pracy oddamy im pierwszą ogromną przyleg-

## (K) Ślubowanie członków Związku Rezerwistów w Michałowicach.

W dniu 8 b. m. odbyło się uroczyste ślubo-wanie członków Związku Rezerwistów kolo w Michałowicach. W uroczystości wzięł udział naczelnik gmioń p. W. Fojtko, prezes Związku Powstańców p. J. Białas oraz inni przedstawiciele organizacji miejscowych i goście. Cała uroczystość odbyła się w podniosłym nastroju w sali „Sokoła”, dokąd przystawiano po na-bożeństwie w kościele. Po przemówieniu pre-zaesa kolo p. inż. F. Potyrały i referata wy-chowania obywatelskiego p. inż. J. Chrobaka, który przedstawił sebranych, cele i zadania Związku Rezerwistów oraz jego znaczenia w życiu Państwa i społeczeństwa, odpiewano hymn narodowy i odbył się sam akt ślubowania. Uroczystość zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta J. Mościckiego i gen. inspektora sił zbrojnych Rydza-Śmigłego oraz odpiewaniem Pierwszej Brygady i wspólną fotografią.

## (K) Chłopek zaginął!

Inspektor Witman zam. w Majej-Dąbrówce przy ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 2 doniósł, że dnia 2 bm. w god. rannych wydał się z domu jego syn Henryk Brunon lat 16, ubrany w płaszcz i mundurek szkolny o Nr. 686. Wiadomo że mogące się przyczynić do ustalenia miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliż-szego urzędu policyjnego.

U dorastającej młodzieży stosuje się rano waleczność naturalnej wady gorzkiej Francuskiej. Pracy używa takowej jej czyszczenia dłażanie na Krow i naprawa funkcji sondaży i kieszek u dziewcząt i chłopców daje wspaniałny skutek. Zalecana przez lekarzy.

### Z Mysłowic

(M) Wycieczka na Sownice. W nadchodzącą niedzielę, pod kierownictwem burmistrza miasta Dr. Karcewskiego, wyrusza wycieczka do Krakowa, w której biorą udział pracownicy miejscy. Uczestnicy wycieczki udadzą się do krypty oraz wezmą udział w spąnku kopca na Sownicu.

(M) Narodiny trojeźkówek. Kunegunda L., lat 23, zam. w Mysłowicach, ul. Katowicka, onegdaj powita trojeźki płci żeńskiej. Dzieci oraz ich szczęśliwa matka, cieszą się dobrym stanem zdrowia.

(M) Wypadek przy budowie bloków. Onegdaj, przy budowie bloków mieszkalnych przy ul. Rymera, spadł z rusztowania 3-go piętra — 29-letni Paweł Morkisz, który doznał ogólnych potłuczek. Morkisz został przewieziony do szpitala miejskiego; stan jego zdrowia — b. ciężki.

### Z Chorzowa

(=) Piękny przykład ofiarności i poświęcenia. W ub. niedzielę, dn. 3. 11. b. r. odbyło się otwarcie części administracyjnej sokolni w obecności przewodniczącego i założyciela gniazda p. Jaskowskiego z Lipin. Do powstania budynku przyczyniło się złożenie ofiar przez członków w kwocie 25.600 zł, które zbierano w ramach projektu architekta Hojnowskiego, członkowie zaś dali swą pracę. Z okazji 35-lecia, które towarzystwo będzie obchodziło w przyszłym roku odbędzie się poświęcenie Sokolni po dobudowaniu sali gimnastycznej. Towarzystwo, które podczas zaboru było przesładowane przez władze pruskie, a ćwiczenia często odbywały się w stajniach, doczekało się własnej sokolni, jednej z większych i pierwszej na Śląsku.

(=) Uniwersytet Powszechny w Chorzowie. Z ramienia Sekcji Kulturalno-Oświatowej, w czwartek ubiegłego, będzie uruchomiony przez Towarzystwo Domu Ludowego — Uniwersytet Powszechny, którego celem będzie pogłębianie i rozszerzenie wiadomości, nabytych w szkole, oraz omówienie tych zagadnień z różnych dziedzin życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego. W tym celu uruchamia się szereg kursów, jak historii, języka i kultury polskiej, zagadnień społeczno-gospodarczych, społeczno-politycznych, wiadomości o Polsce współczesnej, administracyjno-prawnych, przyrodniczo-higienicznych oraz kursu geograficznego. Niezależnie od tego odbywać się będą wykłady ogólnego, na ogólne tematy. Słuchaczem U. P. może być każdy mężczyzna i kobieta od 18 roku życia, zapisując się na jeden lub dwa z wymienionych kursów. Blższych informacji i zapisy przyjmuje Kierownictwo Uniwersytetu Powszechnego codziennie do dnia 11 listopada o. r. od godz. 11—13 w Inspektoracie Szkolnym (Referat Oświaty Pozaszkolnej) przy ul. Dąbrowskiego 5 i w wtorki i piątki od godz. 17 do 19 w Administracji Domu Ludowego przy ul. Sienkiewicza 5.

(=) Chorzów otrzyma nowy cmentarz. Magistrat miasta Chorzowa opracował plany zlikwidowania cmentarzy w Chorzowie I i II, położonych w śródmieściu i urządzenie dla Chorzowa I i II wspaniałego dużego cmentarza. Ostateczny projekt przewiduje założenie cmentarza na terenach położonych na peryferiach w kierunku Siemianowic. Plan ten zostanie zrealizowany w najbliższym czasie. Równocześnie Francuzi zamierzają w tym celu przebudować w Klimczoku przykaski od Skarbofermu większe tereny na założenie cmentarza.

### Z Świętochłowickiego

(5) Program poświęcenia szkoły w W. Hajdukach. 10 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie szkoły im. Marszałka Piłsudskiego w Wielkich Hajdukach, jednej z największych szkół powszechnych w Polsce. Na program tej uroczystości złożą się: o godz. 11-tej nabożeństwo w kościele parafjalnym w Wielkich Hajdukach, o godz. 12.15 przywitanie Pana Wojewody Dr. Grażyńskiego i gości, o godz. 12.30 akt poświęcenia gmachu szkoły przy ulicy Wolności w Wielkich Hajdukach. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz wojewódzkich, Sejmiku śląskiego i t. p. Należy podkreślić, że gmach szkoły, co do rozmiarów jest jednym z największych w Polsce, nowocześnie urządzone a koszt budowy wyniósł około 2 milionów zł.

(5) Wieczór Kościuszkowski w Nowym Bytomiu. Tow. gimn. „Sokół” w Nowym Bytomiu urządza w niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 18.30 na sali Domu Robotniczego Wieczór Kościuszkowski, połączony z pokazami gimnastycznymi, na który Sokoli serdecznie zapraszają tut. obywatelstwo.

(5) Pamieci poległych powstańców. Grupa Nowy Bytom Związku Powstańców Śląskich, pow. uchodzący Strzeżekci sprawnia za własnych funduszów krzyż wojewski na grób powstańców śląskiego s. p. Głowani Wiktora. Z okazji tej uroczystości w miejscowym kościele parafjalnym urządzone nabożeństwo w dniu 1 b. m. za poległych i zmarłych powstańców, na które przybyli członkowie gremjalnie w swarych szeregach ze sztandarem strzelca na ciele. Po nabożeństwie udano się na cmentarz, gdzie złożono wieniec na grobie Zmarłego. Przemówienia wygłosił prezes grupy kol. Szczygiel oraz wiceprezes powiatowy p. Król.

## Investycje na terenie m. Pszczyzny

Udało nam się zebrać garść informacji o najbliższych zamierzeniach Magistratu pszczyńskiego, który wykazuje stałe i wielką troskę o rozwój i rozbudowę miasta. W ramach najbliższych pszczyński Magistrat trasa od dworca kolejowego do gęsto zaludnionej kolonii Chuchotka oraz droga do kolonii Min. Pierackiego ma otrzymać w najbliższym czasie oświetlenie elektryczne. Ulica Sokola i Ligonia, oświetlane dotąd nieekonomicznie gazem, otrzymają instalację elektryczną, jakie już posiadają wszystkie inne ulice. Na sąsiedztwie miejscowości ulicy Piastowskiej między Kawiarnią Wiejską i K. K. O. Magistrat polecił zawiesić nową lampę, której brak dawał się od dawna odczuwać. Kawiarnia Miejska otrzyma centralne ogrzewanie.

Z robót ziemnych na ukończeniu są prace około skanalizowania t. zw. uliczki ogniowej przy Nowym Targu. W ten sposób kończy się udręka licznych adiacentów. Na ukończeniu są również roboty murarskie przy szkole powszechnej I, gdzie robt oparowy, wybudowany przed 4 laty groził już zawaleniem i musiał być usunięty i odbudowany. Ukończone zostały większe roboty inwestycyjne przy innej realności nabytej przez miasto w 1934 r.: Przed nadchodzącą zimą ukończone mają być roboty ziemne na Placu Karola Miarki, który jako miejsce reprezentacyjne przygotowany będzie pod kłombę i kwiatów a przedtem zdrzewiany. Ulica Sokola otrzyma kanalizację, która prowadzona będzie przez ulicę Dworcową z wyłotem do rowu Siedleckiego. Jest to jedna z kosztowniej-

szych inwestycji, która zakończy prawdopodobnie tegoroczny sezon budowlany. Prowadzone są też na całej przestrzeni dwóch miejskich potoków studja w terenie i pomiary niwelacyjne w związku z projektowaniem skanalizowaniem tych wód. Niebawem też, bo już w przyszłym tygodniu pod dachem stanie budujący się barm mieszkalny dla bezdomnych, który w stanowiącym zabezpieczeniu będzie podczas zimy do ukończenia na wiosnę 1936 r.

Na schyłku sezonu budowlanego z ważniejszych budowli prywatnych, będących na wykonczeniu, to dom aptekarza Długaja przy rynku, oraz dom A. Koniecznego urządzony w stylu europejskim na sklep rzeźniczy i wędliniarnię a już wcale schłodnie zdołał uporządkować i odwieźć swoje budynki kościelne Katol. Zarząd Kościelny, który przy tej okazji zarządził oddawna istniejącej potrzebie i wybudował w dwierynych ustępy publiczne. Stan budynków kościelnych był już 2 lata temu przedmiotem interpelacji w Radzie Miejskiej. W pewnej mierze przyczyniło się do odrestaurowania miasto, przemacając na ten cel znaczniejszą subwencję oraz bezpłatne kierownictwo budowy.

Z innych godnych uwagi przedsięwzięć należy podnieść, że wcale dobrze zapowiadają się w Pszczyźnie niedawno temu zainicjowany przemysł budowy względnie chałupniczy. Kilka kamienic pracuje nad wyrobem kilimów, zaś szereg dotąd „ukrytych talentów” rozpoczęło intensywną pracę w przemyśle zabawkarskim, wykonując pierwsze tego rodzaju poważniejsze zamówienie terminowe.



Przed niedawnym czasem w Berlinie otwarta została ponownie wojskowa akademja, która szkoli oficerów sztabowych. Po wojnie światowej, wobec ograniczenia armji niemieckiej do stu tysięcy szeregowych i oficerów, akademja wspomniana uległa zamknięciu.

### Ojciec z zemsty podpaił zabudowania syna

5 bm. w godzinach rannych wioska Leszczyny w pow rybnickim zaalarmowana została głośnym pożarem stodoły Augustyna Pichy. Mimo wysiłków miejscowej i kilku okolicznych straży pożarnych, ognia nie udało się ugasić. Stodoła spłonęła doszczętnie wraz z tezorczerami zbiorami. Powstała szkoda się szacuje na 1000 złotych.

Ponieważ ojciec objął stodołę odradu ze wszystkich stron, nasunęło się władzom przypuszczenie, że uleciała ona zbrodniczym podpa-

leniu. Po szczegółowych dochodzeniach ustalono osobę podpalacza, którym jest ojciec podkrośowanego, 66-letni Karol Picha. Pomoc dzieć ojcem a synem panowały już od dawna pewne nieporozumienia na tle rodzinnym. Nieporozumienia te doprowadzały do gwałtownych kłótni, w czasie których porwrycy ojciec groził synowi, że puści jego zagrodę z dymem, Zemście swa wykonał.

Na ojca — podpalacza sporządzono doniesienie karne.

### Pół miliona przemyczonych igieł.

Ślaska Straż graniczna w Tarnowskich Górach przesładowała Wojciecha Surme i Pawła Namysle z Pniowca. Przy aresztowanych znaleziono 50 kg. igieł, pochodzących z przemysłu. Był to towar przemysłnika Augustyna Stankę z Pniowca. Stanek uciekł i ukrywa się w Niemczech. Przemyczone igły w ilości ponad pół miliona, uległy konfiskacie. Towar ten przeznaczony był do Będzina, gdzie miał być rozsprzedany pomiędzy kamiejszymi kupcami.

## Pamiętaj przy zakupach żądaj wyrobów krajowych

a które? zorientujesz się na Pociągu-Wystawie Wytwórczości Krajowej

### Byli naczelnik gminy skazany za defraudację dziesięć tysięcy złotych

Przed Sadem Karnym w Rybniku stanął w ub. wtorek b. naczelnik gminy Wilchwy (pow. rybnicki), Wincenty Hejna, oskarżony o defraudowanie pieniędzy, przeznaczonych dla bezrobotnych i o fałszowanie dokumentów. Oskarżony, będąc naczelnikiem gminy, otrzymał w maju br. kwotę 100 zł. z starostwa rybnickiego jako jednorazowa zapomoga dla bezrobotnych gminy Wilchwy. Z pieniędzy tych Hejna przywłaszczył sobie 19,75 złotych, Uczylił to w ten sposób, że wygotował listy bezrobotnych, którzy mieli otrzymać zapomogę, a po jej podpisaniu przez bezrobotnych, Hejna wytarł figurujące sumy i wypisał swoje kwoty. Powstała nadwyżka schował do swojej kieszeni.

Sprawa wykryła się przez doniesienie niejakiego Kozielskiego, odsiadującego obecnie karę w więzieniu rybnickim. Hejna nie przyznał się do winy, twierdząc, że całe oskarżenie jest aktem zemsty ze strony Kozielskiego, który został za podobne przestępstwo osadzony w więzieniu, wskutek doniesienia Hejny. Powołani w charakterze świadków bezrobotni gminy Wilchwy obciążali osk. Hejny, twierdząc, że takich sum, jakie figurowały na liście, nie otrzymali. Sad skazał Hejny na defraudację 19,75 złotych na 6 miesięcy więzienia. Ponadto niesumienność naczelnika gminy została pobawiony wszelkich praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 3 lat.

### (P) Pszczyński Komitet Wykonawczy Obchodu Święta Niepodległości

biuracj pod uwagę postuluje kupiectwa tut. zdęczał się na przesunięcie terminu obchodu Święta z 11 na 12 listopada br. t. zn. na niedzielę. Żądania te przyczyniły się niewątpliwie do podniesienia powagi tak uroczystego Święta. Komitet zwraca się do Obywateli m. Pszczyzny i okolicy z apelem o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w obchodzie szczególnie w południe o go kościola oraz w dekadzie. Pochód do kościoła rusza o Al. Kościuszki punktualnie o godzinie 9.30. Szczegółowy program obchodu pany został na afiszach. Obywateli m. Pszczyzny na dzień ten odrobież swe okna i wystawy sklepowe, które wieczorem będą luminiowane.

### Z Rybnickiego

(R) Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego w Rybniku. W dniu 8 bm. o godz. 18.30 w auli OO. Missionarzy w Rybniku, odbędzie się uroczyste otwarcie 3-go roku wykładów Uniwersytetu Powszechnego. Wykłady będą się odbywały 2 razy w tygodniu tj. w środy i piątki od godz. 18.30 do godz. 20.30. Program obejmuje kursy: Kultury polskiej, wiadomości spol. — gosp. nauk przyrodniczych, podstawowych wiadomości z prawa, psychologiczno-wychow. oraz polskiego. Udział w kursach jest bezpłatny, a praca wykładawców bezinteresowna. Zgłoszenia na uczestnictwo kursów przyjmuje Instruktorat Oświaty w Starostwie codziennie od godz. 10—14 i 15—18.

(R) Przemycyli 100 kg. eteru. W tych dniach przytrzymała straż graniczna w Lubomju niejakiego Alfreda Sitka z Kamienia oraz jego współpólnik Ładka i Psotę z Białoszowa którzy transportowali w głąb kraju przemyczone z Niemiec 100 kg. eteru. Tracując zajęto, a sprawców narazie przytrzymał aż do ukończenia dochodzeń. Przemyt eteru w rodzinie Sitków jest fachim rodzinnym; a b. a. Sitka, Ernest, przewazywał też śląskim królów eteru”, musiał zbiec zagranicę, gdzie dotychczas przebywa.

(R) Nieludzki furman. 5 października wydarzył się w Rybniku nieskrzyżowany ulic Raciborskiej i Wodzisławskiej nieszczęśliwy wypadek. Manowicie w ten miejscu naleciał furman o nieustalonym nazwisku dwukonna furmanka na rowerzystkę Helenę Filową. Skutki nalechania okazały się tragiczne. Rower został zdruzgotany, zaś jego właścicielka w stanie bardzo groźnym przewieziona została do miejsc. szpitala. Nieludzki furman nie troszcząc się o swa ofiarę podjął konie i zbiegł. Władze jednak znajdują się już na jego śladach. Karwa zastłowna nie minie go.

(R) Karawa luna nad Ruptawą. Onegdaj wybuchł pożar w murowanej stodole Dominika Skorupy z Ruptaw, Stodoła stojąca w płomieniach podsycających wiatrem, Akcja ratunkowa okazała się bezowocna. Wraz z stodołą uległy zniszczeniu maszyny rolnicze i tegoroczne żniwo. Powstała strata wynosi 2400 zł. Mimo skrupulatnych dochodzeń nie zdołano ustalić przyczyny wybuchu pożaru.

### Strzelanina na pograniczu

Strażnik niemiecki zastrzelił przemitynika. Świętochłowice, 7. 11. Znowu trup przemitynika na granicy. Onegdaj na pograniczu polsko - niemieckim rozległy się strzały. Niemiecki strażnik graniczny natknął się w powiecie bytomskim koło Wilkowic na szajkę przemityników, złożoną z 6 mężczyzn. Przemitynicy przerosli z Polski do Niemiec kilkadziesiąt kilogramów słoniny i tłuszczu. Na widok strażnika rzucili się wszyscy do ucieczki. Strażnik w pościgu oddał kilka strzałów. 29-letni Franciszek Olczyk, trafiony śmiertelnie w płeć, padł trupem na miejscu. Inne kula dosięgła przemitynika Karwasa, który odniósł ciężką ranę. Pozostali zbiegli, porzucając przemity.

Zwłoki zabitego złożono w kostnicy w Karwasie umieszczono w szpitalu. Jak więc widać z relacji z pogranicza, przemitytowarów, a w szczególności artykułów żywnościowych z Polski do Niemiec ciągle wzrasta.

(S) Z życia związkowego. W dniu 3 bm. odbyło się w Świętochłowicach konstytuujące zebranie Zw. Powst. Wlkp. Do zarządu oddziału zostali wybrani pp.: M. J. J. Karowski — kierownik Oddziału; Mielskarski Władysław — sekretarz oraz Dąbski Antoni — skarbnik.

(P) Kółka Rolnicze w Kobjelcach. Ostatnio odbyło się w Kobjelcach zebranie Kółka Rolniczego. Po zgajeniu i odczytaniu protokołu dziennego omówiono szereg aktualnych spraw. Pod koniec wygłosił referent rolny Władysław Powiatowy p. Adamus bardzo interesujący referat o stosowaniu norm paszy u bydła. Referat ten wywołał bardzo ożywioną dyskusję.

(P) Fatalne zdarzenie w Ocholcu. 4 bm. na ul. 12 Maja w Ocholcu zderzył się motocyklista Paweł Szolda z Katowic, z furmanem Karla Wilhelma Knauera z Katowic; Szolda doznał złamania 2 palców oraz kontuzji prawej ręki, na tymczasnie znajdujący się na tymnym siedzeniu Emil Mieliszewski z Brynowa doznał złamania prawej ręki. Woźnica wyszedł z wypadku bez szwanku. Rannych odtawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostała pod opieką lekarską. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że winę wypadku ponosi motocyklista, który jechał nieprzepisowo.

Znana SÓL MORSZYŃSKA

jest także w sprzedaży w paczkach na jedno, razowe przechylenie. Cena 20 groszy. Zwrócić w aptekach i składach aptecznych.

(R) Przyrzeczenia przemyślni.

Na odcinku granicznym Brzele n.O. przytrzymała straż graniczna usiłujące przekroczyć zieloną granicę z Niemiec do Polski znanego przemytnika Juliusza Otrząska z Kobyl, łanowego kilkakrotnie za przemyt i nielegalne przekroczenie granicy. Na Otrząska spodzaje do doniesienie karne.

Z Tarnogórskiego

(F) Wielki postęp oszczędności w powiecie. Stan oszczędności powiatu tarnogórskiego wykazuje około 5 i pół miliona zł w KKO, i ponad 1 i pół mil. wkładów oszczędnościowych w prywatnych bankach. W ostatnich dniach ukonstytuował się w Tarn. Górach pow. Komitet propagandy oszczędności ze starostą Mierzwa na czele.

(T) Nieszczęśliwy wypadek.

Onegdaj postrelili się w szkole strzeleckiej w Rybnem z floru kucharz Szelowski Wiktor, zamieszkały w szkole strzeleckiej. Sz. odstawiony został do szpitala w Tarnowskich Górach. Powód postrelenia się nie jest dotąd ustalony.

Z Lublinieckiego

(L) Uniwersytet Powszechny w Lublińcu. 5 bm, odbyło się w szkole rolniczej organizacyjne zebranie celem zorganizowania na terenie Uniwersytetu powszechnego. W zebraniu wzięli udział pp. starosta dr. Olszewski i radcy powiatowi, przedstawiciele organizacji społecznych, zawodowych, Twą Polek, poseł Golaś i ks. prob. Dwo cę. Zebranie zajął dyr. zakładu psychiatrycznego p. dr. Cyran. Instruktor oświaty pozaszkolnej p. Hulek w wyprzedzającym referacie oparowanym z wizytatorem oświaty pozaszkolnej p. Has.ńskim, przedstawił program i zakres 5 miesięcznych wykładów i kursów, po których w rozm. neta się dość obszerna dyskusja. Komitet organizacyjny przewodził dr. Cyran, kierownictwo działu wykładów obemła pp. dyr. gim. Tyran, dr. Olgowski, prof. gimn. dr. Czerwiński, Dubiel, insp. Hillek, kier. szkół pow. Baranik i Józefowicz, Grabowski i instr. ośw. pozaszkol. Hulka. Prelegentami w wykładach i kursach będą poza powyższymi pp.: starosta dr. Olszewski, wicest. Dzik, nac. Sądu Breguła, adwokat Wedrychowicz, nac. wic. Dąbrowski, dyr. kasy komun. Ociepko, prof. Cebulka i Ekwsteincwa. Uniwersytet rozpocznie swą działalność jeszcze w bież. miesiącu.

(L) Komisja śledząca na granicy.

Jak już donosiliśmy, zastawiony został na granicy koło Koźmierzów kłusownik Kaluz, który przeszedł jeszcze na polską stronę pod martwym w odległości 50 mtr. od granicy. Dnia 4 bm, zlecała na miejsce śmierci komisja złożona z przedstawicieli władz polskich i niemieck. Ze strony polskiej udział w komisji wzięli wicestarosta p. Dzik, sędzin dr. Salamon, ref. star. Żurawski i komisarz policji Pałak. Po dokonaniu oględzin i ustaleniu przyczyn zgonu, zwłoki przeniesiono na stronę niemiecką.

(L) Uroczystość poświęcenia sztandaru LMK w Lwowie.

W niedzielę dnia 3 bm, odbyło się poświęcenie L. M. i K. w Lwowie. Poświęcenie dokonał ks. oblat Dudziak. Uroczystość zajął m. W. słodki wiceprezes oddziału, witał go zebrany i przybyli goście. Przy dźwiękach mar-cha wniesiono na salę sztandar. W pięknych słowach przedstawił ks. Dudziak znaczenie sztandaru dla organizacji, poczem dokonał aktu poświęcenia. Następnie przemówienia wygłosili pp.: prezes oddziału inż. Wisłocki, i prezes okręgu lublinieckiego inż. Smoła. Nastąpiło dalej wzniesienie gwóźdźi — w drzewce sztandaru. Po oficjalnej części rozpoczęła się na sali Motaka zabawa, która przeciągnęła się do późnej nocy. Razem z uroczystością nieobecność kierownika szkoły, który jest równocześnie naczelnikiem urzędu okręgowego i sek. S. Nieobecność wymienionych dawała obecnym dużo do myślenia.

(L) Pożar stogu słomy.

3 bm, spłonął doszczętnie stóg słomy rolnika Piotra Kubliza z Sadowa, ustawiony na polu między Sadowem a Harbutowcami. Pożar powstał najprawdopodobniej przez nieostrożność wciągów, którzy w stogu tym nocowali.

(L) Tanim kosztem sprawili sobie ucztę.

W nocy na 5 bm, weszli do gospody Antoniego Kolocha w Sadowie po wybićiu szuby w oknie osobnicy i skradli wódkę, szynkę, papierosy i inne rzeczy. W ostatnich czasach zachodzą częste wypadki kradzieży dokonywane przez specjalistów w wytyczaniu wagi, wybiłania szuby. Policja, śledząc za sprawcami, przytrzymała dnia 3 bm, Bertholda Pakule rodem z Radzionkowa, który dokonał w podobny sposób kradzieży w mieszkaniu urzędn. poczt. Kneba w Lublińcu w nocy na 21 października br. i w urzędz. sad. Płonka w Lublińcu w nocy na 29 października br. Policja poszukuje wspólnika Pakuly, którego nazwisko jest już jej znane. Mają oni spełnioną wiele takich kradzieży na swem sumieniu.

(L) Kradzież kołowego.

Do wozu meblowego Teofila Kawrzyżyckiego, który przeprowadzał się z Tarn. Gór do Lub. 4 km, wkradł się podczas postoju wozu na stacji kolej. w Kaletkach w nocy na 31 listopada br. złodziej schwyty dotychczas sprawcy i skradli dziesięć rzeczy.

Oszczercza Radlicz ponownie skazany

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy, stanowiący instancję odwoławczą, wydał wyrok skazujący Wiktora Radlicza na 3 miesiące aresztu za zniewagę sądownictwa śledczego, jakiej Radlicz dopuścił się w prośbie do Sądu Najwyższego w Warszawie o wyłączenie wszystkich śląskich instancji sądowych w jego procesie. Radlicz zarzucił sądownictwu śląskiemu stronniczość. Oszczercza wyrokiem I-szej instancji został skazany na 3 miesiące więzienia, a wskutek apelacji prokuratora i obrońcy, sprawa znalazła się w sądzie odwoławczym, który wydał powyższy wyrok po rozprawie, odbytej w ub. wtorek.

Groźna szajka włamywaczy grasuje w powiecie bielsko-bialskim i cieszyńskim

W powiatach bielsko-bialskim i cieszyńskim od kilkunastu tygodni grasuje nieuchwytana szajka włamywaczy. Pisałmsi niedawno o zuchwałym włamaniu do sklepu Axetrada w Kamienicy pod Bielskiem, gdzie łupem kasy padła wielka suma pieniędzy. Za parę tyg. dniach prawdomówność ci sami włamywacze zostali się do sklepu Jamrosa w Ustroniu, gdzie skradli około 15 tysięcy złotych w wexlaski i towarze.

Wczoraj w nocy znów wmalili się do biura centrali Zw. Gospodarczych w Białej, pl. Wolności 2 i rozpruli kasę opantrwa, z której zabrali około 3,000 zł i kasetkę z wexlaskami na 15,000 złotych.

Na miście włamania przybyła policja z psem i wdrzyła energicznie śledztwo. Jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie kasyarzy.

Czterech zasypanych w bieda-szybie

W nocy z wtorku na środę w jednym z szybików na terenie Mikołowa oberwał się węgiel, zasypując czterech robotników. Wszczęto niezwłocznie akcję ratunkową w wyniku której wydobyto zasypanych z podziemi. Jeden z zasypanych — Konrad Harazim — poniósł śmierć, trzej inni doznali cięższych okaleczeń.

Śmierć na haldach

Wczoraj w nocy na terenie dzikiego kopalnictwa pod Mikołowem wydarzył się między bezrobotnymi poszukiwaczami węgla iragiczny wypadek. W podkopanym dziłkim szybiku znajdowali się trzech bezrobotni: Alfred Moczko, Karol i Konrad Harazimowie oraz Teodor Słowik. W pewnej chwili na pracujących obsunęły się olbrzymie zwalys ziemi; Konrad Harazim został tak nieszczęśliwie przysypany, że po chwili zmarł wśród meczarni. Pozostali trzej przysypani pracą odmieli okaleczenia i ożębne obrażenia, a po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, udali się o własnych siłach do domów. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary bezrobocia przewieziono do koscielny szpitala w Mikołowie do dyspozycji władz sądowych.

Banda włamywaczy przed sądem

Teofil Kowalski, Paweł Mokry, Władysław Wudko, Augustyn Kowalski, Piotr Biliński, Marja Maruszczyk, Marja Kowalczyk i Helena Maruszczyk. Ośmiu nazwisk: sami złodzieje. Szajka ta „pracowała” ręką i dokonała całego szeregu włamań. Łupem włamywaczy padła wielka ilość towarów i gotówki. Terenem, na którym włamywacze grasowali, były Katowice, Mysłowice i — rzadziej — powiat pszczyński. Włamań dokonywali Teofil Kowalski, Wudko i Antoni Kowalski. W mieszkaniach kobiet składali skradzione towary, zostali tak nieszczęśliwie przysypany, że po chwili zmarł wśród meczarni. Pozostali trzej przysypani pracą odmieli okaleczenia i ożębne obrażenia, a po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, udali się o własnych siłach do domów. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary bezrobocia przewieziono do koscielny szpitala w Mikołowie do dyspozycji władz sądowych.

ZYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Poświęcenie wspaniałego gmachu Miejskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Katowicach

11 listopada br. w dniu Święta Niepodległości nastąpiło poświęcenie i oddanie do użytku nowozbudowanego gmachu Miejskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Katowicach przy ulicy Raciborskiej.

Budowę gmachu Ośrodka Wych. Fizycznego podjęto, aby dostarczyć sportowcom pomieszczenia do zaprawy lekkoatletycznej bez względu na porę roku, dla gimnastyki, poradni lekarskiej, administracji ośrodka, administracji obiektów i skoszarowanie stałych kursów. Gmach ten składa się zasadniczo z trzech części, a mianowicie: budynku centralnego, hall lekkoatletycznej i budynku sali gimnastycznej. Budynek centralny obejmuje pomieszczenie na skoszarowanie około 40 osób, administrację ośrodka, szatnię na 40 ludzi, pomieszczenie poradni lekarskiej, pokój dla instruktorów, garderobę na ubrania, osobną szafkę szermierczą i bok serską. Budynek centralny jest dwupiętrowy, a pojemność jego wynosi 3,500 m<sup>3</sup>.

Z budynku centralnym jest połączona z jedną strony hala lekkoatletyczna o wymiarach 20/40 m i wysokości 10 m, z drugiej strony sala gimnastyczna 12/24 m i 7 m wysokości. Pod-

jęta w hall lekkoatletycznej wykonana jest z sklejki elastycznej o powierzchni około 600 m<sup>2</sup>. Podłoga w sali gimnastycznej wykonana jest z desek sosnowych (spódgata okrągława). Z tego samego materiału wykonane są podłogi w sali bok serskiej i szermierczej. Pojemność hall lekkoatletycznej wynosi około 9 tys m<sup>3</sup>, zaś hall gimnastycznej około 2,500 m<sup>3</sup>, tak, że pojemność całego budynku wynosi około 15,000 m<sup>3</sup>.

Budynek jest wyposażony w nowoczesne urządzenia, jak: urządzenia sanitarne, ciepła woda, centralne ogrzewanie elektryczne, oświetlenie i urządzenia radiowe. Dalej posiada budynek dla trasy na dachu sali gimnastycznej, Koszta budowy wynoszą około 450,000 zł (bez wewnętrznych urządzeń). Koszt budowy w wysokości 390,000 zł, pokrył Fundusz Pracy, 40,000 wydano z funduszy magistrackich. Na wewnętrzne urządzenia tegoż budynku mają służyć fundusze w wysokości 50,000 zł z Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. — W myśl uchwały magistratu, nazwa obiektu brzmi: „Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Otwarcie Szilagawki na Szlucznym Torze Łyżwiar skim

Katowice, 7. 11.

Kilka dni zaledwie dzieli nas od chwili otwarcia Szlucznego Toru Łyżwiar skiego w Katowicach. Będzie to otwarcie sezonu sportu łyżwiar skiego i hokejowego w Polsce.

Przygotowania zarządu lodowiska dobiegają końca. Staraniem Magistratu odnowiono budynek z trybunami i ławami samodzielnymi. Magistrat nie przelał jeszcze Toru ze wzgłędów formalnych, jednakże wkrótce wkrótce rozstrzeżenie i udzie lił wybitnej pomocy tej placówce sportowej. Zarząd Spółdzielni Szlucznego Toru Łyżwiar skiego, dowiadując się w ostatniej chwili, że Magistrat w bieżącym sezonie Toru nie przejmie, zdecydował się uruchomić go pod firmą spółdzielni.

Szilgawka będzie czynna codziennie od godz. 8—13 i od 18—22, już od dnia 9 listopada br. — Cena wstępu na szilagawkę wynosić będą: dla młodzieży 0,49 zł., dla dorosłych 0,99 zł. od oso-

by. — Poza tem mają być wprowadzone 50% ulgi i bezpłatne wstępy dla młodzieży szkolnej, a ile Wydział Oświecenia Publicznego odnowi z Torrem umowę w tej sprawie. Kartę sezonową pozostawia w tych samych cenach, co w roku ubiegłym. Polski Związek Hokeja na lodzie, przystąpił do drużyny do Olimpiady, zaopie dział urządzenie już w najbliższych dniach obow. treniowego z udziałem najlepszych hokeistów Polski. W czasie trwania kursu, odbędzie się kilka rozgrywek hokejowych z zagranicznymi drużynami. Dowiadujemy się, że liczne grono hokeistów śląskich również weźmie udział w tem treningu, co niewątpliwie znacznie wpłynie na podniesienie klasy drużyn śląskich. Polski Związek Łyżwiar ski zamierza urządzić kursy instruktor skie przy udziale wybitnego trenera wiedeńskiego p. Hartmana, którego zaangażowało dla swego Klubu Śląskie Towarzystwo Łyżwiar skie.

Do WIEDNIA 17 — 25. XI. — od zł. 68.— 17 XI. — 2. XII. — od zł. 148.— Zapły Informacje ORBIS

Z Bielskiego

(B) „Czy jesteśmy gotowi?” W wtorek 12 bm. o godz. 18 w sali pod „Czarnym Orłem” wygłosi odczyt generał Narbut-Luczyński dowódca Okr. Korp. Nr. 5, na temat „Czy jesteśmy gotowi?”. Dca Korpusu przyjeżdża do Białej, by osobiście wskazać drogę, której dążąc, przyczynimy się do zapewnienia bezpieczeństwa naszych ośrodków. Ze względu na bardzo interesujący odczyt niewątpliwie kogoś nie braknie. Bilety wstępu można wcześniej nabyć w Banku Gospodarstwa Krajowego i w lokalu LOPP, Biała Plac Wolności 7 i p. zaś w dniu odczytu przy wejściu na salę. Miejska siedziba 49 gr., stojące 30 gr., dla młodzieży szkolnej 20 gr.

(B) Znalezione przedmioty.

Marja Mrzygłód z Bielska, znalazła na ul. y Kościuski w Bielsku, pierścien 8 karat., który oddała do Magistratu miasta.

(B) Otrzymał zasłużoną karę.

Swego czasu donieśliśmy o krwawej maszarce w Komorowicach. Wczoraj przed Sądem Okręgowym z „Wadociu na sesji wyjazdowej w Białej stanął jako oskarżony Jan Kuchta, o to że 6 września b. r. pobł. siekię swą znaną jako kradzieży niejakiego Mariana Zelka lat 36 z Krakowa, ostatnio bez stałego miejsca pobytu, mieszkania Fr. Czylka w Zabzęgu-Ligocie nieznany sprawca i w nieobecności właściciela mieszkania skradł prócz gotówki drobną biu-terję. Sprawca zbiegł w kierunku Dziezic, lecz policja jest na jego tropie.

(B) Kradzieże.

2 bm. pod nieobecność domowników niezn. n. sprawca dostał się do niezamkniętego mieszkania Jerzego Nieżyty w Komorowicach skradł około 350 zł. w gotówce. Policja jest na tropie sprawcy. — 4 bm. z podróża Jana Krowka rolnika w Kamienicy skradł nieznany sprawca gospodarczy wóz deskowy. — W związku z kradzieżą kieszonkową na dworcu kolejowym w Dziezicach na skradkę p. Gabzdyła posturona Policji w Dziezicach swnił jako sprawca kradzieży niejakiego Mariana Zelka lat 36 z Krakowa, ostatnio bez stałego miejsca pobytu.

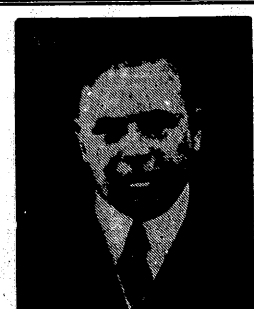
2 b. m. w godz. nocy wieczornych wszedł do mieszkania Fr. Czylka w Zabzęgu-Ligocie nieznany sprawca i w nieobecności właściciela mieszkania skradł prócz gotówki drobną biu-terję. Sprawca zbiegł w kierunku Dziezic, lecz policja jest na jego tropie.

proził KOWALKINA TOJUNE NIE DRY UDOWY W WYBOLACH GŁOWY

Z Cieszyńskiego

(C) Wypadek samochodowy.

3 bm. na drodze woj. w Pruchnej zsofer Iak Szytecz z Cieszynea, kierując samochodem na stacjach na rowerzyste Ludwika Poloczka z Pruchnej, który doznał uszkodzenia ciała.



Wybory w Kanadzie przyniosły klęskę bedęcego przy władzy obow. konserwatywnego. Obecnie, po zwycięstwie liberalów, na stanowisko premiera Kanady przewidziany jest Mackenzie (nazw obrasek).

Konfiskata w fabryce.

Władze sądowe zarządziły ostatnio konfiskatę pewnej sorty gily do papierosów, wyrabianych w Radomiu. Gily te były bowiem na składownictwem wyrobów znanej fabryki AIDA we Lwowie. Narazie są jeszcze w obiegach także inne tego rodzaju „fabrykaty”, które pod względem opakowania i zewnętrznych wyglądu są podobne do wyrobów fabryki AIDA, a w rzeczywistości stanowią lichy, czasem nawet szkodliwy dla zdrowia nadzwyczajnie.

Dlatego należy uważać i kupować tylko prawdziwe, slynne na całym świecie gily do papierosów „PRIMA AIDA”.



KATOWICE

Teatr estrada

Teatr Polski w Katowicach. Repertuar: Czwartek, dnia 7 listopada: „Musyka na ulicy”...

Uroczyste przedstawienie „Dziadów”

W poniedziałek, 11 listopada w dniu święta Niepodległości... Uroczyste przedstawienie „Dziadów”...

„Kiedy kobieta kłamie”

Jus sam frajzerzy tytuł utworu, który jako najładniejszą... „Kiedy kobieta kłamie”...

1 swarta budowa architektoniczna barwy i bryły... 1 swarta budowa architektoniczna barwy i bryły...

Teatr Polski na prowincji. BYTOM: 6 listopada: „Musyka na ulicy”...

Teatr Rewjowy „Rarytas” Katowice, ul. Stawowa 19. Dni w czwartek w dalszym ciągu weasły program...

Repertuar kinoteatrów w Katowicach. Kino CAPITOL: „Cyk Barygna”...

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie. Kino APOLLO: „Człowiek wilk”...

Komunikaty

Oddział Katolickiego Stow. Mężów, parafii św. Piotra i Pawła w Katowicach...

Komunikaty

Uwaga numizmatyczny i filatelistów. W czwartek 7 bm. odbędzie się miesięczne zebranie...

Baczności! Strzelcy, Powstańcy, Harcezy i oddz. P. W. i W. F. Mundury, czapki, psy, ozaki, tanio zakupić

w Katowicach — w restauracji „Wypoczynek”, przy ul. św. Jana 10... w Katowicach — w restauracji „Wypoczynek”...

Baczność członków Związku Strzeleckiego z Katowic Śródmieścia!

8 bm. odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie w sali wykładowej Rezerwy Policji... Baczność członków Związku Strzeleckiego z Katowic Śródmieścia!

Komunikaty

P. K. Pyszczyna. W sprawie pierwszej wrócił się do Sekretarzystki Zarządu Związku Zawodowego Literatów Polskich...

Zw. Powst. St. Chorzów III. Zastrzeżenia Fanów przedstawione w przesłanej nam korespondencji... Zw. Powst. St. Chorzów III. Zastrzeżenia Fanów...

Kalendarzyk zebrani

Kalendarzyk zebrani P. Z. Z. Czwartek, 7 listopada. BZOPIECNIE: Zebranie miesięczne w sali poster. staraj gminy Różdzeń.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rewiru III, Kazimierz Zubr... Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rewiru III, E. Nardelli... Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

ZDRÓJ OKOCIMSKI

ZDRÓJ OKOCIMSKI Katołce, ul. Stawowa 10. Wielkie swinoblicie. Od godz. 9 kieszki i podgarle znanej dobroci.

Restauracja WYPOCZYNEK

Restauracja WYPOCZYNEK Katowice, św. Jana 10. Dnia 7 i 10 X. b. z. Wielkie swinoblicie. Podgarle i kieszki sprzedają się również pośia dom.

Przetarg

Przetarg na dostawę materiałów budowlanych... Przetarg

LICYTACJA

II Urząd Skarbowy w Chorzowie podaje do ogólnej wiadomości... LICYTACJA

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie rozpisala publiczny przetarg... Przetarg

WOLNE POSADY

Urzednicy, emeryci, bezrobotni pracownicy umysłowi... WOLNE POSADY

Przetarg

Przetarg na dostawę materiałów budowlanych... Przetarg

LICYTACJA

II Urząd Skarbowy w Chorzowie podaje do ogólnej wiadomości... LICYTACJA

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie rozpisala publiczny przetarg... Przetarg

WOLNE POSADY

Urzednicy, emeryci, bezrobotni pracownicy umysłowi... WOLNE POSADY

Przetarg

Przetarg na dostawę materiałów budowlanych... Przetarg

LICYTACJA

II Urząd Skarbowy w Chorzowie podaje do ogólnej wiadomości... LICYTACJA

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie rozpisala publiczny przetarg... Przetarg

WOLNE POSADY

Urzednicy, emeryci, bezrobotni pracownicy umysłowi... WOLNE POSADY

Przetarg

Przetarg na dostawę materiałów budowlanych... Przetarg

LICYTACJA

II Urząd Skarbowy w Chorzowie podaje do ogólnej wiadomości... LICYTACJA

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie rozpisala publiczny przetarg... Przetarg

WOLNE POSADY

Urzednicy, emeryci, bezrobotni pracownicy umysłowi... WOLNE POSADY

Przetarg

Przetarg na dostawę materiałów budowlanych... Przetarg

LICYTACJA

II Urząd Skarbowy w Chorzowie podaje do ogólnej wiadomości... LICYTACJA

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie rozpisala publiczny przetarg... Przetarg

WOLNE POSADY

Urzednicy, emeryci, bezrobotni pracownicy umysłowi... WOLNE POSADY

Przetarg

Przetarg na dostawę materiałów budowlanych... Przetarg

LICYTACJA

II Urząd Skarbowy w Chorzowie podaje do ogólnej wiadomości... LICYTACJA

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie rozpisala publiczny przetarg... Przetarg

WOLNE POSADY

Urzednicy, emeryci, bezrobotni pracownicy umysłowi... WOLNE POSADY

Przetarg

Przetarg na dostawę materiałów budowlanych... Przetarg

LICYTACJA

II Urząd Skarbowy w Chorzowie podaje do ogólnej wiadomości... LICYTACJA

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie rozpisala publiczny przetarg... Przetarg

WOLNE POSADY

Urzednicy, emeryci, bezrobotni pracownicy umysłowi... WOLNE POSADY